

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
 Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welnowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23.
 Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

Teatr POLSKI Cegielniana 63. **„Głupi Kuba”** Dziś wiecz. **„Cyganeria Warszawska”** Jutro wiecz. występy Frenkla

Teatr Wielki. Miłośnicy sceny Księstwa Łowickiego odegrają na cel Stow. Robotników Chrześc. **Teatr Wielki.**
Królewnę Śnieżkę Baśń fantastyczną Br. Grimm, ze śpiewami i tancami w 7 obr. **Karpaccy Górale** W niedzielę, 11 maja 1913 r. TYLKO DWA PRZEDSTAWIENIA
 W poniedziałek, 12 maja 1913 roku. Dramat Józefa Korzeniowskiego w 3 akt. 5 obrazach ze śpiewami i tancami. Nowe kostjmy i dekoracje.

WISŁA **Przechowywanie mebli**
 w składach własnych z udzielaniem pożyczek
 OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.
 ŁÓDŹ Piotrkowska № 69 tel. 28-90. || WARSZAWA Marszałkowska 104 tel. 88-66.

Restaurant-Bar Imperial
 Piotrkowska 17. Tel. 22-31. 1017-20-3
 Wspaniale urządzone lokale podług nowoczesnych najnowszych wymagań.
 Wszelkie zamówienia do domów wykonywane się po najniższych cenach.
 Codziennie **KONCERT** kwartetu Filharmonji.
 Poleca się Szanownej Publiczności na zarząd **Józef Palejowski.**

BAR „ROYAL” Łódź, róg Główniej i Widzewskiej
 Telefon 2-94. 225-1
 Wykwintne urządzenie. Pierwszorzędna kuchnia.
PIWA: Tow. Akc. S-ów K. ANSTADTA, Oryginalne Pilsner i Pschorr. Właśc. Otto Rottmann.

Dr. B. Rejt Średnia 5, powrót.
 Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenia syfilisu salvarsanem Erlich-Hata „606” i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 2 i pół, od 5-7 i pół, w niedziele od 10-2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.
 1032-1

N° 6
PAPIEROSY
 10s zł. 6 kop.
Twa Laferme
 Petersburg.

Święćmy wiosnę ducha!

Numer dzisiejszy składa się z 10 kolumn.

Z powodu Zielonych Świąt numer następny ukaże się we wtorek, dnia 13 b. m. o zwykłej porze.

Do numeru dzisiejszego dołączamy bezpłatnie dla wszystkich prenumeratorów naszych № 9 dwutygodnika popularnonaukowego ilustrowanego „Jutrzenkę”.
 Treść następująca: Walka z ospą; Na niebie; Yankesi; Wydobywanie nafty; Śnieg wiosenny (wiersz); Napoleon i Czarnogórcy; Grecy i Albańczycy we Włoszech; W angielskiej rzeźni świń w Motyczu; Gdyby złota zabrakło; Z dobrych rad (wiersz); Z życia Karola Hagenbecka; Rozmaitości, Łamigłówni i t. p.

W przededniu dwudniowego święta Zieleni, jako symbolu wiosennego Odrodzenia w przyrodzie, w wigilję przekazanego nam wielowiekową tradycją święta Pokoju, Miłości bliźniego, Sprawiedliwości i Poświęcenia, społeczeństwo polskie z pogardą odwraca oczy od swych wrogów, zapomina o strasznych krzy-

wdach, wyrządzanych nam co dnia, nie myśli o mściwym odwecie, lecz zespala się harmonijnie w zgodnym hymnie na cześć najlepszych, najpiękniejszych, najszczytniejszych ideałów ludzkości.

Ze szpalt uczciwych pism warszawskich, ożywionych poczuciem obowiązku narodowego i obywatelskiego, już zawczasu doszły nas odgłosy szlachetnej inicjatywy, zbożnych zamierzeń i nawoływań do zgody, do porozumienia, do wspólnej twórczej pracy.

Palma pierwszeństwa i w tej sprawie, jak w tylu innych, należy do p. Ludwika Straszewicza, red. „Kurjera Polskiego”, który już kilka dni temu, w artykule pod tyt. „O wyrozumiałość obywatelską”, ozdobionym Chrystusowemi słowami: „Błogosławieni pokoj czyniący—albowiem oni Synami Bożymi nazwani będą!”, nawołuje do tłumienia w sobie dzikich, inkwizytorskich instynktów, pobudzanych w zacieklej walce partyjnej lub stronnicej. „Szeroka tolerancja i wielka wyrozumiałość stanowią konieczny warunek pomyślnego życia społecznego. Bez nich niema solidarności i wspólnej pracy, niema prawdy”.

Przechodząc do analizy stosunku realistów i ich organu „Słowa” do „Zarania” i „zaraniarzy”, red. Straszewicz, widząc złe strony tego ruchu, a nawet „ciężkie grzechy” „Zarania”, uznaje jednocześnie wielkie jego zalety i zasługi, zapoznawane przez „Słowo”. Nawołuje przeto realistów do zbliżenia się do bezpośredniego zetknięcia się, do poznania tego „przeciwnika”, dla którego „Słowo” miało dotąd tylko „uniesienie, zawziętość, gniew”, wszystko to, co paraliżuje prawdę.

Mądre rady „Kurjera Polskiego”, którego redaktor, jako współpracownik „Słowa”, ma na realistów dość znaczny wpływ ideowy — bez wątpienia nie pozostaną bez echa, lecz oddziałają skutecznie na stanowisko tego stronnictwa, dzięki cze-

Prenumerata w Łodzi:
 Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
 Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Z przesyłką pocztową:
 Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
 Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie. 10 wyrazów.

mu ruchu zaraniarski będzie mógł oszczędzić sobie wiele energii, zużywanej obecnie na niepotrzebne starcia polemiczne, ekspansując ją w prostym przed siebie kierunku oświatowym, wyzwoleniowym.

A oto na łamach „Nowej Gazety” znajdujemy artykuł p. Jana Turskiego, p. t. „O własnych siłach” (Motto: „Z każdą wiosną—nieszczęścia nam rosną”).

Powołując się na długoletnie doświadczenie, które poucza nas o tem, że na niczyją pomoc z zewnątrz oglądać się nie możemy, gdyż wszelkie tego rodzaju oczekiwania stałe nas zawodzą, p. T. stwierdza, że „znów zblakłe maksymy i przebrzmiałe hasła organicznej pracy odzyskały swą aktualną siłę, i znów mrówczą począć trzeba pracę”, dochodząc do wniosku, że „dorobek materialny i moralny, praca kulturalna nad sobą i otoczeniem — oto zadania dni i godzin na najbliższą dla nas metę, oto program, który każde stronnictwo bez różnicy przekonań i katechizmów partyjnych wykonywać praktycznie winno”.

W konkluzji autor tej znamiennej odezwy dodaje: „Zamiast nieuzasadnionych bojkotów i uprzedzeń, z których cieszy się nieprzyjazny nam obóz, ścisnąć się w zwartą falangę z tymi, którzy równie, jak my, prześladowani i z praw wyzbyci, najlepszymi dla nas są sojusznikami w ekonomicznym i kulturalnym ku lepszej przyszłości wysiłku”.

Gdy więc jedni, jak Straszewicz, wzywają „Słowo”, spadkobiercą „Dziennika Powszechnego”, do obywatelskiego, pełnego wyrozumiałości, traktowania „zaraniarzy”, a inni, jak Turski, dążą do zespolenia na ziemiach polskich wszystkich — bez różnicy wyznania i przynależności partyjnej — obywateli, zdolnych do wzmacniania naszego gmachu społecznego „pracą organiczną — od podstaw”.

— to bez zbytecznych obaw i bez niepokoju możemy patrzeć na

„dwugroszową“ robotę wszystkich tych, którzy jeno z nienawiści, rozłam i waśni wewnętrznych tworzą program, treść i wartość naszego życia narodowego we wszelkich jego, najróżnorodniejszych dziedzinach. Mroki martwej zimy pokryją robotę złych ludzi, przesyconych jadem nienawiści i gniewu, a w sercach ich nie zagości święto Zieleni, święto Wiosny, święto Ducha!

Rzeźnia bałucka pod sekwestrem.

Wczoraj ogłosiliśmy treść wyroku piotrkowskiego sądu okręgowego, na mocy którego p. adw. przys. Bronisław Witkowski, jako mianowany przez sąd dozorca, objął w ubiegły poniedziałek obowiązki sekwestatora w rzeźni gromadzkiej na Bałutach. Nałożony sekwestr okazał się w praktyce nader niedogodnym dla stowarzyszonych dzierżawców, przeciwko którym wyrok ten jest skierowany, i zaraz na wstępie naraził ich na wiele różnorodnych przykrości.

Przedewszystkiem dotychczasowy kasjer, jeden ze stow. p. H. Zybert został usunięty od czynności kasowych, które powierzone zostały specjalnie zaangażowanemu członkowi warszawskiej „arteli“, odpowiadającej za swoich członków do odpowiedniej wysokości poręczonej sumy.

Dotychczas wpływy kasowe, bez względu na ich wysokość, były codziennie przeważnie do kasy Bałuckiego Tow. Wz. Kr. na rachunek bieżący dzierżawców, którzy z tem towarzystwem pozostają w bliskim kontakcie i w „intymnym“ stosunku. Obecnie tylko mniejsze kwoty, i to tylko wieczorami, jedynie ze względu na bezpieczeństwo osobiste kasjera, wpływają do kasy Bałuckiego Tow. Wz. Kr., większe zaś sumy, jak wogóle wszelkie wpływy, inkasowane za dnia, sekwestrator lokuje w jednym z banków w śródmieściu, co strasznie gniewa panów dyrektorów i prezesów Bałuckiego Wz. Kredytu.

W ciągu trwania sekwestru ujawniony już został — w tak krótkim czasie ogromny nieład, panujący w biurowości rzeźni. Po wszechnie przecież wiadomo, jak wielką ilość zobowiązań wekalowych, i na jak wysoką samą, znajduje się w obiegu, przeztem różne są terminy płatności itd. Mimo to wszystko, w obrębie rzeźni, ani w kasie, ani w kantorze, nie można było dotąd znaleźć ani księgi wekslowej, ani rejestru wekslowego, ani notatnika terminowego, ani żadnego innego śladu istnienia zobowiązań wekslowych ze strony dzierżawców wobec wierzycieli, na których wiadomość ta wywarła nader przykre wrażenie, o czem nas zapewniano w zainteresowanych kołach finansowych. Przytem wyrażoną została obawa, czy dozorca sądowy nie zechce skorzysta z przysługującego mu prawa wstrzymania wszelkich wypłat, nie usprawiedliwionych księgowymi dowodami, nawet wtedy, gdy tych wypłat wymagać będą piśmiennie zobowiązania stowarzyszonych dzierżawców. Mogłoby to odbić się bardzo ujemnie na dalszym biegu interesów firmy, eksploatującej rzeźnię.

Co się tyczy obecnego stanu materialnego spółki udziałowej, to jakkolwiek jej zadłużenie jest istotnie bardzo wysokie, jednakże nawet ten sekwestr nie powinien osłabić zaufania i wpłynąć na zmniejszenie kredytu, z jakiego swobodnie korzystała dotąd firma, o ile wieść o istnieniu tam nieładzie biurowym i innych nieregulowanych sprawach nie wzbudzi w sferze finansowej pewnego sceptycyzmu w stosunku do spółki. W każdym razie należy zaznaczyć, że eksploatacja rzeźni od szeregu miesięcy prosperuje dobrze, dając dzierżawcom nawet dochody, co ich w pewnym stopniu zabezpiecza przed ewentualnymi niespodziankami. Tem dawniejsze były zatem zabiegi, czynione przez zainteresowane bezpośrednio osoby, by ogół jaknajpóźniej dowiedział się o całej prawdzie, a następnie przedsięwzięcie już niezbyt godziwych środków, by wypadek ten, mający szersze miejsce w zacięciu, pokryty został absolutnym milczeniem, co zresztą, jak sami czytelnicy „Gazety Łódzkiej“ stwierdzić mogą, nie na całej linii im się udało.

W chwili obecnej stan rzeczy przedstawia się następująco, dochodowość dzierżawy rzeźni jest zadawalająca; braku gotówki na pokrycie terminowych zobowiązań i na bieżące wy-

datki — niema; jakiegokolwiek obawy na przyszłość pod tym względem można uznać za nieuzasadnione, a w każdym razie przedwczesne; pesymistyczny nastrój wzbudza jedynie stwierdzone nieporządki, które jednakże usunąć się dadzą w krótkim czasie. W tym jednak celu niezbędna jest radykalna reorganizacja zarządu i biura. Dopóki spółnicy nie uznają potrzeby wszystkich projektowanych reform, dopóty pan Lissner nie cofnie sekwestru, chyba, że go udziałowcy spłacać zupełnie, co wszakże nie jest przewidywane.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że już w ciągu dni kilku dojdzie do porozumienia między udziałowcami a p. Lissnerem na drodze polubownej, a wówczas usprawiedliwioną będzie nadzieja, że kryzys ten w rzeźni bałuckiej przeminie bez dalszych niepożądanych następstw.

Łódzki świat handlowy i finansowy oczekuje wyników sekwestru z nadzwyczajnym zainteresowaniem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że udziałowcy nie zgadzają się na osobę p. adw. przys. Bron. Witkowskiego, jako dozorcę sądowego, i ze swej strony postawili dwóch kandydatów: p. Żołędowskiego, kasjera jednego z bałuc. tow. spółdzielczych, oraz p. Langege, wójta gm. Radogosz.

Pan Lissner, orientując się obecnie nieco lepiej w stosunkach bałuckich, prawdopodobnie na wybór żadnego z tych panów się nie zgodzi.

To i owo.

Niewdzięczna Agnieszka.

W Łodzi stosunki między pracodawcami a pracownikami są nieregulowane. W świecie robotniczym zakorzenił się już przesąd, że co pracodawca — to wyzyskiwacz, eksploatator, tyran i despota. Prasa łódzka, o ile nie sankcjonuje krzywd, czynionych biednym przez bogatych, słabym przez silnych, niewolnikom przez ludzi niezależnych, — przeważnie podtrzymuje w klasie robotniczej błędne poglądy, potępiające przedsiębiorców.

Dlatego poczytujemy sobie za bezwzględny obowiązek uczczenia publicznie niepopulitych zasług pewnej firmy łódzkiej, która z arystokratyczną skromnością uprawia w zaciszu swego zakładu przemysłowego wszelkie cnoty obywatelskie, humanitarne i filantropijne, stoi zawsze wytrwale na straży sprawiedliwości, pielęgnuje ideały miłośnictwa i miłości bliźniego, — lecz niestety, zbiera, jak to często się zdarza na tym najgorszym ze światów, — miast kwiatu uznania i podziękli, tylko głogi niekiernej niewdzięczności ludzkiej.

Mamy tu na myśli właścicieli pewnej dystrylarni parowej.

Łódź zna dystyngowanego dystrylatora p. W. i stawia go zawsze innym jako wzór „magistra elegantiarum“. Łódź jednak nie wie, że ten magister jest nie tylko arystokratą z krwi, kości, włosów i paznokci, ale i arystokratą ducha. Tak! Nie dość jest pędzić wódkę, trzeba i żywot pędzić — sprawiedliwy, szlachetny, jak ten trunek — żywot. A co się zaś tyczy do wypędzania Agnieszki, to ona sama zawiązała, sama sobie nawarzyła piwa (dystrylarnie, nie browar, piwa nikomu nie warzy). Była niewdzięczną i padła ofiarą tej niewdzięczności. Opowiem Wam całą historię od początku.

Przedewszystkiem zaznaczą, że robotnica Agnieszka Pokrant zawsze była niepoprawną intrygantką i, jak mogła, dokuczała swym chlebodawcom. Zaościłi oni jej kaprysy przez siedem lat cierpliwie, dopłacając do nich po 3 rb. 80 kop. tygodniowo, czyli po 63 kop. dziennie. Za co? Za głupią babską pracę, która dla niej była raczej rozrywką, zabawką, — bo cóż by taka kobiecina przez cały dzień w domu robiła? Zanudziłaby się na śmierć... Nareszcie Agnieszka rozwydrzyła się niemożliwie: w czerwcu 1911 roku spowodowała wypadek, przy którym pogruchoła sobie dwa palce u ręki. Było to bardzo z jej strony złośliwe; wszak gdyby nie najnowsze techniczne udoskonalenia w dystrylarni, mogłaby okaleczyć sobie nie dwa, lecz i 20 palców. Ten kawał jej się nie udał, ale, bądź jak bądź, wyrządziła przykrą psotę swoim szlachetnym pracodawcom.

Sądzą, że dystrylatory odplacili jej pięknem za nadobne i że zaraz uwolnili ją od pracy, wypłacając odszkodowanie? Nie, panowie ci nie skorzystali z przysługującego im prawa, lecz powodowani uczciwym współczuciem, zostawili na dawnym „stanowisku“, jakkolwiek podług zgodnych zaświadczeń

lekarskich, jej zdolność do pracy zmniejszyła się o 25 proc.

I byłaby Agnieszka spożywała ten łatwy chleb — swoimi wykrzywionymi palcami do późnej starości (Agnieszka Pokrant liczy obecnie dopiero 60 lat), gdyby nie drobny przypadek, który zdradził wszystkie jej instynkty. Dyrektor dystrylarni miał jakieś małe, zwykłe nieporozumienie z robotnikiem. Przy badaniu Agnieszka Pokrant pierwsza świadczyła przeciw dyrektorowi, podkopując jego autorytet i dowodząc, że uczucie wdzięczności i ślepego oddania się sprawie chlebodawców jest jej zupełnie obcem. Nic więc dziwnego, że los się na niej zemścił i że w parę dni potem portier fabryczny już jej nie poznał i nie wpuścił do wnętrza zakładu.

Żałować wypada, że prawo w takich wypadkach nie przewiduje żadnej kary dla winowajczyni, pozostawiając ją opatrzności Bożej. Inspektor fabryczny, powołując się na świadectwa lekarskie, przyznaje słuszną jej pretensję do jednorazowego odszkodowania z powodu nabytej w dystrylarni utłumności fizycznej, w kwocie 368 rb. 33 kop., lub do renty rocznej w sumie 36 rb. 83 kop. Ale wszak gdyby się Agnieszce coś należało odebrały należność zaraz po wypadku, nie czekając obecnego czasu. Więc — niechaj sąd koronny rozstrzyga spór. Jeżeli 60-letnia Agnieszka nie doczeka się wyniku wieloletniego procesu w dwóch lub trzech instancjach sądowych, to nie: ma dorosłego syna, który w ten sposób odsiedziłby po matce kilkadziesiąt rubli, prócz tej wad i przywar, oraz imienia niewdzięcznej robotnicy, niegodnej takich szlachetnych chlebodawców, jakimi są właściciele znanej dystrylarni.

Sceptyk.

Z Litwy i Rusi.

Kamorra sprawiedliwości.

„Nasze Utro“ donosi o nowym sposobie wymuszania pod groźbą śmierci pieniędzy.

Pań Rzepecka zamieszkała w Grodnie otrzymała dwa listy, podpisane przez „Kamorrę sprawiedliwości“, żądające zapłacenia 300 rb.

W drugim liście, datowanym 21 kwietnia (4 maja) zagrożono: „jeżeli pani tych pieniędzy nie zapłaci, to my panią zabijemy, jak zabiliśmy Drobkiego-Lubskiego“.

List ten przysłał osobiście mężczyzna, który, jak wykryło śledztwo, jest piekarzem i nazywa się Józef Pawłowski, autorem zaś listu okazał się robotnik elektrotechniczny Adolf Kert.

Obaj zostali aresztowani i przyznali się do winy.

Podwójna wstrzeźliwość.

W dniu 18 kwietnia (1 maja) zgromadzenie gminne Remigoly, pow. poniewieski, uchwaliło prosić władze o zamknięcie od Nowego Roku 1914 wszystkich szynkowni wszelkiego rodzaju.

Tegoż dnia zgromadzenie odrzuciło wniosek marszałka powiatowego o wysygnowanie z funduszu gminnych jakiejś kwoty na rosyjską flotę napowietrzna.

Za flirt przed bramą domu.

Sędzia pokoju 4 rewiru rozpatrywał w środę ubiegłą sprawę podoficera żandarmerii polowych, Bunicza, znieważonego czynnie przez dwie służące, wystające przed bramą domu przy ul. Kalwaryjskiej, Jadwigę Ryńską i Stefanję Poskarbisówną.

Jak dowodził Bunicz, pierwsza z nich uderzyła go pięścią po twarzy, a druga wysmarowała twarz sadzami.

Wszystkich troje dostawiono do cyrkułu i spisano protokół.

Sędzia pokoju, po rozplątaniu tego skomplikowanego zajścia na tle romantycznym, skazał Ryńską na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu.

Z sąsiedztwa.

Wieczorek w „Lutni“.

Sympatyczna ta instytucja — „Lutnia“ zgierska, mogłaby wpłynąć na bieg życia towarzyskiego w tym martwym zakątku nader dodatnio, gdyby nie panujące tam w „górnym atmosferze“ mroki wstecznicstwa, obskurantyzmu, a nawet i nieokrzesania. „Lutnię“ zgierską ciemna owładnięta Noc, a właściwie Wieczorek, często nazbyt „nie-wyraźny“, który każdemu promykowi światła energicznie broni dostępu do niej.

Przed pewnym czasem jeden z naszych korespondentów zgierskich, zamieścił w „Gazecie“ sprawozdanie z działalności „Lutni“, oświetlając bezstronnie ciemne jej strony, jak tego wymaga obowiązek dziennikarski.

Odtąd Wieczorek bardziej, niż poprzednio, drży przed światłem i już na widok naszego korespondenta, wybucha gwałtem, nieczem beczulka spirytusu przy zetknięciu się z ogniem.

W przystępie szału, zarozumiałości i manji wielkości, jegomość ten zdobył się na czelność — zbronił naszemu korespondentowi dostępu na ostatni koncert „Lutni“, ra który tenże wydelegowany został przez redakcję nie dla przyjemności oglądania z bliska zawadzków zgierskich, lecz jedynie dla wysłuchania koncertu i przesłania nam sprawozdania.

Wieczorek ośmielił się tą mściwą swoją nietolerancją, nie wpłynęło to jednak na nasz stosunek do instytucji, którą tem gorliwie będziemy popierać, im usilniej ją stara się dyskredytować w oczach szerszego ogółu.

Święto kwiatka w Zgierzu.

(c) Jutro odbędzie się w Zgierzu święto kaczki na korzyść miejscowych ochronek chrześcijańskich.

W sprzedaży kwiatka weźmie udział około 400 par.

W razie niepogody sprzedaż kwiatka odłożoną zostanie do dnia następnego.

W sprawie I zgierskiej kasy pogrzb.

Na wczoraj w sali szkoły handlowej w Zgierzu zarząd I zgierskiej kasy pogrzbowej zwołał obrady członków, należących do II grupy tej kasy.

Przewodniczył proboszcz miejscowy, ks. kanonik Stefański, objaśniał obecnych o stanie kasy i projekcie zmiany ustawy, pastor Serini.

Z narad wczorajszych, które trwały około 3 godzin, można wnioskować, że większość członków wypowie się na ogólnym zebraniu za zreformowaniem kasy.

Narady członków pozostałych 3 grup kasy odbędą się po świętach.

Z Konstantynowa.

(d) Z I kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w czwartek odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie pełnomocników konstantynowskiej I kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Zebranie zwołane w celu wyjaśnienia zarzutów postawionych działalności zarządu, przez „Kurjer Łódzki“. Wyjaśniono, że we wszystkich swych punktach artykuł nie zgadza się z prawdą. Ponieważ artykuł umieszczony przez „Kurjer“ inspirowany był przez Karola Ruppelita i Józefa Józwiaka przeto dla uniknięcia następstw p. Józwiak zobowiązał się artykuł odwołać piśmiennie.

Na zebraniu obradowano w sprawie przyjmowania do szkół miejskich dzieci wszystkich członków Tow., gdyż dotychczas do szkół były przyjmowane tylko dzieci obywateli miejscowych, jako płacących składki szkolne.

Uchwalono wypłacać 90 rb. rocznie na zasilenie funduszu szkolnych osady Konstantynów z kapitału, jaki Tow. na ten cel już posiada, pod warunkiem, aby do szkoły były przyjmowane dzieci również lokatorów-członków Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Konstant. Tow. upiększ. miasta.

(d) W niedzielę odbyło się roczne zebranie członków konstantynowskiego Tow. upiększania miasta.

Posiedzenie zajął prezes p. Teodor Meissner, wójt miejscowy, na przewodniczącego obrad powołano p. Rote.

Sprawdzono rachunki z robót publicznych przy brukowaniu i zadrzewianiu ulic miasta oraz oświetlenia.

Do zarządu weszli wszyscy poprzedni członkowie tegoż wraz z p. Meissnerem, jako prezesem, na czele.

Z „Lutni“ aleksandrowskiej.

(c) Zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ w Aleksandrowie uzyskał pozwolenie na urządzenie w sezonie bieżącym 6 wieczorków wokalnie-muzycznych w połączeniu z tańcami.

Z Tuszyna.

(c) W ciągu nadchodzących świąt odbędą się w Tuszynie dwa przedstawienia amatorskie.

Dochód przeznaczono na zasilenie funduszu miejscowej ochronki.

Straż ogniowa ochotnicza w Łęczycy.

(c) Straż ogniowa ochotnicza w Łęczycy obchodziła w czwartek ubiegły 88 rocznicę swego istnienia.

W uroczystości wzięło udział 12 reprezentantów straży ogniowych w Łodzi i innych okolicznych miejscach.

Po nabożeństwie delegacji podejmowali byli przez członka straży miejscowe

dr. Żółkowskiego. Następnie wszyscy zebrali się w domu rekwizytowym, gdzie odbyła się wspólna zabawa, podczas której otrzymano kilkanaście depech gratulacyjnych.

Pożar w okolicy.

(c) We wsi Sącieszno, gminy Nowosolna, spaliła się stodoła kolonisty Juljusza Fredego.

Kary administracyjne.

(d) Wójt gminy Radogoszcz skazał administracyjnie córki obywatela z Bałut: Władysławę Piątkowską i Antoninę Gustowską (Młynarska 65) po 2 dni aresztu za opór władzy przy egzekwowaniu podatków).

Wieczory teatralne.

Teatr Polski.

Występ M. Frenkla.

„Pan Geldhab”. Fredry.

Frenkiel jest jednym z tych potentatów sceny, których kreacje są zawsze ostatnim wyrazem, oczekiwanym niejednokrotnie bardzo długo przez dzieła autorów, i niekiedy wyrazem, który się już więcej nie powtórzy.

Taką kreacją jest Geldhab, a do postaci, stworzonej przez artystę, nie można nie dodać, nie można z niej też nie ująć, gdyż jest niezmienna i niepowtarzalna.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić artystę, któremu przypadłaby ta rola w nieumniejszonej spuściznie, tak jak trudno sobie wyobrazić następcę starego Leszczyńskiego w roli Wojewody w Mazecie.

Najszerza skala wartości, jaką sobie można wyobrazić, cechuje tę wyjątkową kreację, wzorową co do jednolitości wszystkich czynników artystycznych, zespolonych talentem, a jest to wyrażenie jeszcze zbyt skromne dla oceny rzadkich zdolności artysty.

Przytem poza wszystkimi warunkami, jakimi rozporządza Frenkiel, stoi jeszcze człowiek, a jakkolwiek nie jest rzeczą krytyki badać osobistość aktora poza sceną, to mimo to nikt nie zaprzeczy, że jest to moment bardzo poważny dla oceny gry, która nie jest zwyczajnym wynikiem talentu, rutyny i innych składników, lecz ma podłoże głębsze i szersze, sięgające wielkiego serca i silnego uczucia.

Zanalizować grę Frenkla możnaby chyba jedynie w dłuższym i obszerniejszym studjum, które miałyby charakter „vademeum” sztuki aktorskiej, ale analiza taka jest pracą bardzo niewdzięczną, trudno jest bowiem rozważać składniki życiowej potęgi, w którą skrytykowała się praca artysty, prowadzona przez lat szereg.

Zresztą najlepszą oceną jest zawsze głęboki i szczerzy podziw, jaki budzi bogactwo, rzucone przed oczy widzów przez twórcę postaci Geldhaba.

Jeżeli chodzi o resztę zespołu, to starał się on podnieść do wysokości stylu, nadanego sztuce przez Frenkla, usiłowania artystów były poważne, szczerze i nienaderwane.

Księżciem Rodosławem był p. Wiśniowski, który wywiązał się dobrze z zadania, tworząc typ szlachotny, może trochę za

blady, ale zapewne było to spowodowane chęcią utrzymania artystycznej miary taktu, który cechuje zawsze p. Wiśniowskiego.

P. Sylma nadawała się swymi warunkami do roli Flory, jednakże zbyt mało z niej wydobyla, aby wyjść poza ramy poprawności w grze; charakterystyka artystki nie należała do zbyt udatnych.

Panu Rodmundowi kostium ułański nie odpowiadał, chociażby tylko pod względem kroju, a było to już dosyć ważną przyczyną, ażeby sparaliżować grę artysty.

Na szczególniejszą wzmiankę zasłużył p. Larewicz w roli Lisiewicza. Artysta stworzył postać stylową o zakroju mielrowskim i przeprowadził ją konsekwentnie i sumiennie.

Reszta wykonawców okazała troskliwość i dbałość nie zawsze widzianą, zwłaszcza pod koniec obecnego sezonu. Zasluga całego zespołu świadczy o talencie reżyserskim pana Bednarczyka. Wystawa bardzo staranna. B.

Kalendarzyk.

Dziś Izydora Or
Jutro Zesłanie Ducha św.
Imiona słońca: dziś Cierpimira jutro Ludomira.

Wschód słońca o g. 4 m. 15
Zachód „ 7 „ 39.
Długość dnia „ 15 „ 24.

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka P. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 8° ciepła
„ „ Połudn. o g. 12. 14° „
„ „ Wczoraj o g. 8 w. 7° „

Minimum 5° ciepła. BARO: 758 najniższej —
Maximum 14° „ „ METR: 758 najwyższej —

Hygrometr 65 proc. wilgoci.
Teatr Polski. Dziś „Głupi Kuba”. Jutro „Cyganeria Warszawska”. Pocz. o godz. 8 m. 15 wiecz.

Teatr Wielki. Jutro wiecz. „Królowa Snieżka”. W poniedziałek w. „Karpaccy Górali”.

Dzień Kwiatka w Zgierzcu na ochronki dziecięce.

Zebrań. Dziś o g. 10 m. 30 w. zebrańie czł. T-wa Wz. pom. prac. aptek m. Łodzi (Konstantynowska 5).

Sport. W poniedziałek na boisku Touring-Klub przy ul. Wodnej 4, match futbolowy Łódzkiej drużyny reprezentacyjnej przeciw Łódzkiemu Klubowi Sportowemu.

Kinematografy. Odeon, Casino, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne, Moderna, Nowe interesujące programy.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-iej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-iej w południe do 10-iej wieczorem.

KRONIKA.

„Śmiech”.

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech” przeszło na wyłączną własność redaktora i wydawcy naszej „Gazety”, p. Jana Grodka.

Trzeba umieć zdobywać, trzeba być zdolnym do uprzejmych obrony stanowiska i zdobyć, ale trzeba też wiedzieć, gdzie i kiedy należy okazać „gięś”, wyrzec się ślepego bezcelowego uporu,—ustąpić!

Więc król Mikołaj—mimo podeszłego wieku, nie zdzienniał zupełnie; upierał się, upierał się mocno, upierał się długo, ale wreszcie ustąpił.

„Król Mikołaj ustąpił” — i zbrojna w szybkostrzelne działa Europa zgotowała mu za to — przez wdzięczność i uznanie—gorącą majestatyczną owację.

W Łodzi upór inne przybiera kształty, inne ma podłoże psychologiczne, inaczej się przejawia i inaczej się kończy.

U nas przedewszystkiem dziecinnieje...młodzież.

Ledwo wyszła z powijak, ledwo od ziemi odrósła, ledwo powachała trochę książek, już mężnieje, już dojrzewa.

Ledwo jednak zazielenia się główki, ledwo młodzież dochrapie się „patentów dojrzałości,—już zaczyna się ruch odwrotny,—już wraca okres dziecinności.

Oto jaki fakt, wielce znamienity, miał miejsce w Łodzi, w pięknym miesiącu maju.

Uczniowie wyższej klasy „handlowki”, porostającej pod egidą Stow. Szer. W. Handl.,

Skup kolei łódzkiej.

„Now. Wr.” pisze: podniesiono sprawę skupu kolei łódzkiej. Uznano za rzecz niepożądaną istnienie kolei prywatnej, choćby i niedługiej, obok granicy. Pozatem kolej łódzka, idąca równoległe ze skarbową warszawsko-wiedeńską odcina od niej ładunki i wogóle stwarza cały szereg komplikacji w sprawie prawidłowej eksploatacji tej kolei.

Związek fabrykantów.

Grono fabrykantów i przemysłowców zwróciło się do rządu gubernjalnego piotrkowskiego o zatwierdzenie ustawy związku fabrykantów łódzkiego okręgu przemysłowego, w celu podniesienia wytwórczości należących do nich przedsiębiorstw i unormowania stosunków między członkami związku i odbiorcami, usuwania wszelkich nieporozumień, wynikających pomiędzy konkurencyjnymi fabrykami a klientami, opracowania norm, ułatwiających zbyt towarów i t. p.

Obecnie rząd gubernjalny piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy, motywując tem, że przewidywane w ustawie regulowanie stosunków między członkami związku i odbiorcami — nie zgadza się z zasadniczymi przepisami prawa.

Objęcie rejentury.

W miejsce ś.p. rejenta Rybarskiego mianowanym ma być p. Kosiński, rejent z Prasnysza w gubernji plockiej.

Osobiste.

Dr. Władysław Schoenajch, lekarz naczelny szpitala Anny Marji dla dzieci i prezes sekcji pediatrycznej przy Ł. Tow. Lekarskiem, z d. 1 lipca opuszcza Łódź, przenosząc się do Warszawy.

Odczyt Cezarego Jellenty o Cyprze.

W przyszłym tygodniu, w czwartek 15 maja i w sobotę 17 maja p. Cezary Jellenta wygłosi odczyt o Cyprjanie Norwidzie w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 16.

Oba wykłady redaktora Rydwanu wzbudziły w najszerszych kołach wyjątkowe zainteresowanie, zarówno ze względu na osobę prelegenta, głośnego twórcę wielkich wizerunków literackich i dramaturga, jak i ze względu na sam przedmiot. Cyprjan Norwid to jedna z najczulszych kart naszej poezji i zarazem jedna z najsmutniejszych. Niedoceniany za życia dopiero w dwadzieścia lat po śmierci został w całym swym blasku okazany ogółowi, głównie przez wydawcę pozostałej po nim bogatej spuścizny, Zenona Przesmyckiego.

Wśród prac poświęconych Norwidowi, jakoto Adama Krechowceckiego, Zrebowicza, Stanisława Brzozowskiego i Kaz. Bereżyńskiego, Cezary Jellenta pierwszy daje nam całkowitą charakterystykę wielkiego poety i malarza, opartą na całym oryginalnym ujęciu idei i geniusza Norwida.

Prelegent zamierza podmalować szeroko i osobliwiej filozofii i ideologii milenarnej i rezygnacji wielkiego autora „Prometidiona” i na niem dopiero rozsunąć charakterystykę jego dzieł poetyckich, przeważnie wystawiających bohaterstwo eiche.

Norwid, chociaż wyrosły i wychowany w tradycjach romantyzmu, poszedł własnymi drogami, stworzył swój ideał piękna poetyckiego i prawdopodobnie temu należy przypisać, iż tak długo był nie rozumiany.

Nowe stowarzyszenie.

(d) W miesiącu naszym powstaje nowe Stowarzyszenie zawodowe snowaczy. Opraco-

wana ustawa Stowarzyszenia ma na celu polepszenie bytu materialnego i rozwój kultury członków.

Księżacy na gościnie.

Występy miłośników sceny księstwa łowickiego w Łodzi, zapowiedziane na nadchodzące święta, wzbudziły w najszerzych sferach publiczności olbrzymie zainteresowanie. Jutro księżacy odegrają piękną baśń fantastyczną „Królową Snieżkę”, w poniedziałek zaś sztukę Korzeniowskiego p.t. „Karpaccy górali”, ze śpiewami i tańcami. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

Przedstawienie amatorskie kolejarzy.

Dziś wieczorem w Kuluszkach odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem sekcji dramatycznej „Kół kolejarzy”. Odegrana będzie doskonała komedjo-opera p. tyt. „Skalmierzanki”.

Przedstawienie to oprawne w szaty isticie artystyczne, odbiega od zwykłego typu amatorskich popisów, słusznie przeto wzbudziło żywe zainteresowanie w sferze kolejarzy. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 i pół wiecz.

Teatr „Casino”.

Od dnia dzisiejszego do poniedziałku włącznie, demonstrowany będzie specjalnie zastosowany na święta program, oznaczający się doborowym i efektownym repertuarem obrazów pierwszorzędných firm. Główną atrakcją przedstawienia będzie dramat detektywów w 2 częściach n. t. „Brauning” o wspaniałej wystawie i znakomitej grze artystów. Następnie dramat z życia współczesnego osnuty na fackie autentycznym p. t. „Przecucie matki” w wykonaniu pierwszorzędných artystów komedji, dalej wyborna komedja p. t. „I na sprytnego jest także sposób” oraz tygodnik Gaumonta, zawierający najciekawsze wydarzenia w świecie ubiegłego tygodnia.

Ze względu na kolosalne powodzenie jakim się cieszy obraz „Ostatnia wyprawa kapitana Scotta do bieguna Południowego”. Dyrekcja teatru pozostawia ekspedycję naukową Scotta przez dziś i jutro na ekranie.

Program tak doborowy i bogaty cieszyć się będzie niezawodnym powodzeniem.

Z kursów technicznych.

W dniu 5 maja r. b. odbyła się uroczystość rozdania patentów drugiemu zastępowi słuchaczy oddziału tkackiego kursów technicznych p. Wacława Kujawskiego. Słuchacze ci ukończyli kurs nauk w lutym roku bieżącego.

Uroczystość zaczęła się od pokazów prac oglądanych przez słuchaczy kursów. Wystawiono rysunki (kompozycje wzorów tkania), kreślenie techniczne oddziału przedzalniczego i kursy wykładów.

Na akcie uroczystym obecni byli przedstawiciele tutejszego przemysłu i grono profesorów szkoły.

Po obejrzeniu prac sekretarz komitetu pedagogicznego odczytał wyniki egzaminów: z dwunastu kandydatów przyznano patenty siedmiu słuchaczom, mianowicie: pp. Hoferowi Andrzejowi, Graczykowi Władysławowi, Kaźmierskiemu Romanowi, Krauzemu Konstantemu, Mirowi Karolowi z publiczną pochwałą, Neumanowi Alfredowi i Powalskiemu Bolesławowi.

Postanowiono dać egzamin poprawkowy z towaroznawstwa p. Kierzkowskiemu.

W serdecznych słowach żegnał słuchaczy dyrektor Kujawski, a p. Aleksander

„Po fajerancie”.

Feljeton tygodniowy.

—7—

„Król Mikołaj ustąpił”

Okrzyk ten w ubiegłym tygodniu rozlegał się wszędzie, na całej powierzchni kuli ziemskiej, gdzie tylko znajdują się ludzie, zajmujący się sprawami polityki.

Okrzyk ten rozpruwał szpalty wszystkich pism europejskich.

Brać dziennikarską „popelnia” niezliczoną ilość artykułów „wstępnych”, a wszystkie te artykuły nosiły dumny tytuł: „Król Mikołaj ustąpił”

Potężny to król! Ze zdobył niezdobytą fortecę skodarską, to nic. Ze potem stawał przez czas długi niewzruszony opór powadze wszystkich mocarstw europejskich, że się nie uląkł armji austriackiej, że umiał zlekceważyć sobie blokadę połączonych państw,—to bohaterstwo. Ze jednak wreszcie ustąpił—to największy triumf.

Dowiedł bowiem, że nawet upór królewski ma pewne granice, że nawet upór dziecinniatego starca—zna jakąś miarę.

opuszczając szkołę, zapragnęli upamiętnić czas na wspólnych ławach spędzony, wzmocnić węzły koleżeństwa, utrwalić wspomnienia przeżytych wrażeń i stoczonych walk... Najprostszy i ogólnie przyjęty sposób — wspólna grupa fotograficzna. Uchwała zapadła jednogłośnie: „fotografujemy się, robimy grupę”.

Ruszyli na miasto. Oto szylf fotografa. — Chodźmy tu! — Niemożna—to żyd. — Więc—idźmy tam. — Niemożna—to chrześcianin. — My chcemy się fotografować n żyda.

— A my— chcemy się fotografować u chrześcianina.

— Nie możemy iść do chrześcianina, bo jest bojkot.

— My nie możemy iść do żyda, bo jest bojkot.

— Ustąpcie nam, my nie ustąpimy.

— Wy nam ustąpcie, my wam nie ustąpimy.

— Więc idźcie do swojego.

— I wy idźcie do swojego.

I klasa, ożywiona najpiękniejszymi uczuciami koleżeństwa, złączona wspólnymi dążnościami do ideałów, solidarna w swych zapoczątkowaniach,—rozdzieliła się na dwie

grupy: na zwolenników chrześciańskiej fotografii i na zwolenników żydowskiej fotografii.

Nie było kwestji co do artystycznych kwalifikacji upatrzonych fotografów, ani co do innych okoliczności, odnoszących się bezpośrednio do grupy.

Odyby turcy w Łodzi nie byli tylko piekarzami, lecz zajmowali się też sztuką odtwórczą, możeby udało się uratować solidarność kandydatów do stopnia dojrzałości.

Niestety, turcy zupełnie nie liczą się z duchowymi potrzebami naszego kraju i miasta, a uwzględniają tylko „krzyk żółądka”.

Nie znalazł się przeto grunt, umożliwiający porozumienie, a dziecinniata młodzież ustępować nie chce i nie umie.

Bojowe hasła wojujących kramikarzy młode pokolenie wynosi ze szkoły i zamiast sztandaru z napisem: „Wolność, równość, braterstwo”, głowy ich otacza aureola szylfu: „Niech żyje drobny handel i wielki upór”

Lari-Fari.

Heiman gorąco zachęcał opuszczających kursy słuchaczy do dalszej i wytrwałej pracy nad sobą. W zakończeniu jeden ze słuchaczy p. Hofer dziękował zarządowi i przyjacielom kursów za sumienną pracę nad nimi.

„Odeon”.

Korzystając z obecnego t. zw. zielonego karnawału, na nadchodzące święta dyrekcja przygotowała specjalny program humorystyczno-operetkowy z udziałem najlepszych współczesnych komików kinematograficznych; ulubieńców publiczności p. Princa i Maksa Lindera.

Ujrzymy więc najnowszą i najgłośniejszą obecnie operetkę w 3-ach akt. z muzyką Leo Falla podług scenarjusza Greneta Dencroix, p. t. „Małż 3-oh żon” z niezrównanym Princa w głównej roli. Treść operetki obfituje w masę komicznych sytuacji, zreczenie i dowcipnie wyzyskanych przez doskonałego artystę.

Następnie arcy-wesoła komedia z Maksymem Linderem w głównej roli p. t. „Miłość i Burza”, rozgrywająca się na tle wspaniałej natury, aktualny tygodnik B-ci Pathe z nader ciekawymi zdjęciami z wojny, i nad program dramat z słynnym p. Aleksandro, artystą komedii francuskiej w głównej roli p. t. „Tragedja lokaja” dopełniają całości.

Sądymy, że tak urozmaicony i wspaniały program zdoła zadowolić najbardziej wymagającą publiczność.

Z Pogotowia Ratunkowego.

W ciągu marca i kwietnia roku bieżącego Pogotowie było wzywane do 828 (o 89 więcej niż w tymże okresie czasu roku ubiegłego) nieszczęśliwych wypadków, w tej liczbie do 9 (w 1912 r. do 14) osób wycieńczonych z głodu, do 47 (37) ofiar zamachów samobójczych, z których 5 było bez zajęcia, do 54 (54) ofiar rozpraw nożowych i do 43 (50) — rańceni.

W okresie sprawozdawczym wydawkowano 3150 rb., wpłynęło zaś 2377 rb., w sumie tej 1124 rb. z ofiar.

Deficyt tegoroczny powiększył się więc o 778 ruble i urosł już do wysokości sumy 1314 rb.

Ofiary wniosły następujące firmy i osoby: 1-o) sukcesorowie b. p. Schlossberga 100 rb.; 2-o) Tow. Wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich 450 rb.; 3-o) p. Salomea Scheps 8 rb.; 4) S. K. z żoną 10 rb.; 5-o) Tow. wzajemn. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców 25 rb.; 6-o) drugie łódzkie Tow. wzajemn. kredytu 25 rb.; 7-o) L. S. 1 rb.; 8-o) bezimiennie 10 rb. i 9-o) rodzina ś. p. Rudolfa Zieglera 500 rb.

„Optique Parisienne”.

Atrakcją programu dzisiejszego w „Optique Parisienne” będzie bez wątpienia dramat w 3-oh częściach pod tytułem „Ofiara zazdrości”.

Tą ofiarą zazdrości pada syn, uciwiew w gronie rzeczy kobiety, pada w chwili kiedy matka strzela w jabłko potężone na głowę synu...

Wogóle cały dramat, grany świetnie przez doskonałych artystów, wywołuje w widzu niemierniejsze wrażenie, jak obraz palącego się dworu.

Prócz tego na ekranie ukażą się: „Wybawiony z kłopotu” i „Jak się kończy stan kawalerski”, doskonałe komedje kinematograficzne.

Sprawa Pużaka.

IV-ty departament warszawskiej Izby sądowej na sejście w Piotrkowie rozpoznał sprawę Kazimierza Pużaka, wychowawca szkoły realnej w Tarnopolu, poddanego austriackiego i Antoniego Dziekońskiego, monter z fabryki Poznańskich w Łodzi, oskarżonych o należenie do P. P. S.

Pużak aresztowany został na początku 1911 roku w Łodzi razem z Filipowiczem, znanym ze sprawy Małeckiej.

Izba skazała Dziekońskiego na zesłanie na osiedlenie, Pużaka — na pozbawienie wszystkich praw stanu i 8 lat robót ciężkich.

Aresztowanie agentów policji.

Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego aresztowano dwóch byłych agentów wydziału śledczego piotrkowskiego: Olszera i Palucha, którzy przed dwoma tygodniami oddani zostali pod dozór policji.

— Nagły zgon.

(ex) Salomea Koszylek zamieszkała przy ul. Miedzianej zmarła wczoraj nagle. Przyczyną śmierci nieznana.

— Ospał

(ex) Wczoraj o godzinie 9-iej rano wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Średnią nr. 4 do Marjanny Przeworskiej, którą lekarz Pogotowia po zbadaniu uznał za chorą na ospę.

— Z II piętra.

(ex) Dawcio Bleja, synek kupca zamieszkałego przy ulicy Drównowskiej wypadł wczoraj na bruk odnosząc wstrząśnienie mózgu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Dzisiaj drugi występ znakomitego gościa p. Mieczysława Frenkla w sztuce Rittnera „Głupi Kuba”.

Jutro w niedzielę o godz. 8 min. 15 wiecz. „Cyganeria Warszawska” z p. Frenklem w roli „Gorgoniusza”.

We wtorek ujrzymy „Wielkiego człowieka do małych interesów” z p. Frenklem.

W środę odbędzie się widowisko na rzecz „Tow. opieki szkolnej”. Daną będzie znakomita komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab” z p. Frenklem w roli tytułowej.

Benefis Rozalji Bartoszewskiej.

W czwartek na benefis jednej z najstarszych i utalentowanej artystki sceny łódzkiej p. Bartoszewskiej daną będzie po raz pierwszy głośna komedia dr. Alfreda Schmiedera p. t. „Mój najdosłowniejszy przodek” z udziałem ulubieńca naszej publiczności, artysty Teatru Małego w Warszawie, obecnie zaangażowanego do teatru Polskiego w Warszawie, p. Stefana Jaracza.

Benefis ten obudził zasłużoną zainteresowanie.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę w poczytnym pańskim organie o pomieszczenie tych kilku słów.

Jak Dyrekcja dr. żel. Fabr. Łódzkiej uwzględni interesy publiczności, dowodem tego służą następujące fakty.

Podług nowego rozkładu z dnia 1-go maja r. b. pociąg bezpośredniej komunikacji № 37, wychodzący z Warszawy o g. 4-ej min. 55 po poł., a przychodzący do Łodzi o godz. 8-ej min. 8 wieczorem, zatrzymuje się na st. Andrzejów w każde święto i niedzielę dla zabrania pasażerów. W dniu 1 i 4 maja r. b. pociąg ten wyszedł z pełnią już z Warszawy, w Kuluszkach zabrało się tym pociągiem jeszcze sto dwadzieścia osób, a jednocześnie st. Andrzejów bez mała zdażyła sprzedać czterysta biletów.

Po przybyciu pociągu do Andrzejowa, publiczność rzuciła się gwałtownie, chcąc zająć miejsca, które siłą pięści zdobywała, ztąd powstał rwetes, szarpanie, popychanie się wzajemne, płacz dzieci, trzask łamiących się parasolek.

Wszystkie korytarze w wagonach, galeryjki, a nawet stopnie wagonów zajęte były zwartemi masami.

Zaledwie trzecia część publiczności zdołała się zabrać tym pociągiem, a dwie trzecie publiczności, z biletami w rękę zostały na stacji.

Zawiadowca z Andrzejowa i pomocnicy, nagabywani przez publiczność, która zwraca się do nich w sposób często niegrzeczny, opędzają się jak mogą i twierdzą, że z dn. 20 maja r. b. będzie więcej pociągów.

Zapytuję, czy st. Kuluszki nie powinna być zawiadomieni telefonicznie naczelnika ruchu w Łodzi, że pociąg ten przyszedł już z Warszawy i aby na st. Andrzejów, dla zabrania pasażerów został wysłany specjalny pociąg!

W dniu 4 maja r. b. nabyłem dla siebie i rodziny bilety na wieczorowe przedstawienie teatru polskiego, licząc, że pociąg № 37 przyjadę do Łodzi o g. 8-ej min. 8 wiecz., a nie mogąc się zabrać, przybyłem do Łodzi o g. 10-ej m. 15 wiecz. więc bilety przepadły. Czy poniesioną przezemnie stratę zechce pokryć dr. żel. Fabr. Łódzka?

Racz, Sz. Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

St. T.

Feljeton sportowy.

Wyłączność piłki nożnej w naszym sporcie. — Hockey trawnikowy. — Święteczny match footballowy. — Kronika sportowa.

Jakkolwiek poruszyliśmy już niejednokrotnie myśl koniecznej wszechstronności w sporcie, myśl jaknajszerszego zastosowania gier i zabaw ruchomych na wolnym powietrzu, to jednak raczona przez nas zachęta

nie wywołała należytego zrozumienia i zainteresowania się temi zagadnieniami które za granicą — ba, nawet w Rosji — szczęśliwie zostały rozwiązane.

Prócz gry piłką nożną, której organizacja ujęta została ostatnimi czasy w silniejsze węzły karności, ze szkodą może poszczególne klubów, których gracze kilkakrotnie dyskwalifikowani być musieli za różne przekroczenia natury formalnej i moralnej, lecz z ogromną korzyścią dla właściwego celu, jakim nie jest uzyskanie miłośnictwa, lub największej ilości bramek, a zaprawienie natomiast młodzieży do karności i rycerskości i kurtuzji sportowej obok racjonalnego rozwoju fizycznego, nie rozwija się u nas żadna inna gra lub zabawa.

W jednym z ostatnich feljetonów sportowych zwracaliśmy uwagę czynników kompetentnych, a przede wszystkim przełożonych pensji żeńskich, na konieczności zastosowania gier w szerszym zakresie, a jako przykład przytaczaliśmy Łwów i Kraków, w których to miastach uprawiana jest z wielkim powodzeniem i zainteresowaniem u dziewcząt gra w piłkę koszykową „basketball”, której prawidła podaliśmy w streszczeniu; dzisiaj przystępujemy do podania „prawideł innej gry, która może być zastosowaną zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Wprowadzając wyżej wspomniane gry w szkołach, mieliby nasi nauczyciele gimnastyki wzięte zadanie przeciwdziałania istniejącemu i głęboko zakorzenionemu przesądowi, iż pełny życia ruch fizyczny, pożądany przy zabawach dla dziewcząt, również jest przyzwoitym i rozwijającym piękną i wdzięczny układ ciała jak taniec, bez porównania jednak korzystniejszym, oraz że gra piłką nożną nie wyklucza innych zabaw również interesujących i męzkich.

Gra w hockey trawnikowy, pod względem rozmiarów placu i jego kształtu, liczby graczy i rozstawienia tychże, oraz reguł o offside a nakoniec terenu, jeszcze bardziej przypomina football, aniżeli hockey na lodzie. Obiektem gry jest piłka criquetowa, wprawiona w ruch za pomocą kija, krótszego i grubszego, aniżeli do hockey na lodzie przyczem kablak ma dwie strony, jedną płaską do uderzania, drugą zaokrągloną, ręką je obwinęta sznurkiem woskowanym, zapatrzona być może w pierścień gumowy. Obuwie jak przy footballu, nagolenniki niemal niezbędne; bramkarz używa jeszcze wyższych sięgających ponad kolana!

Najważniejszą jest umiejętność obojczyństwa się z kijem, który chwyta się lewą ręką o parę centymetrów niżej końca rękownicy, jeszcze niżej zaś prawą w ten sposób, żeby obie dłonie dotykały się. Zasada jest, że kija nie wolno podnosić wyżej ramion i że przy uderzeniu należy go trzymać obu rączkami.

Przepis ten zrozumiałym jest ze względu na bezpieczeństwo współgraczy. Rozstawienie drużyny takie same jak przy grze w piłkę nożnej, ten sam podział pracy między obroną, pomoc i atak.

Najtrudniejszym i najodpowiedzialniejszym jest stanowisko bramkarza, który przede wszystkim powinien umieć dobrze „stopować” (przytrzymać nogą) piłkę i bezpośrednio potem wybić ją poza obręb strzału; dalej musi umieć kopać daleko piłkę i dobrze obliczać kiedy można i należy wybić z bramki. Przytem ważną jest umiejętność używania kija, gdy nie można kopnąć już piłki nogą. Stanowisko obu obrońców jest również trudne; z ogólnych zasad postępowania przypomnieć należy przesuwanie się lewego obrońcy (obrońcy) ku prawej stronie, gdy prawy idzie przeciw skrzydłowego; należy pamiętać, żeby stać na linii, w której można w razie chybnienia prawego zastąpić go w odbiciu piłki, to samo odnosi się odwrotnie do prawego obrońcy a chociaż taktyka ta wydaje się sama przez się zrozumiałą i odruchową, często zapominają o niej gracze nawet starsi.

Przytem obrońcy powinni o ile możności jak najmniej używać rąk do zatrzymywania piłki, wolno bowiem piłkę zatrzymywać ręką pod warunkiem, że bezpośrednio potem opuszcza się ją prostopadle z punktu, w którym ją chwyciono.

Pomoc ma zadanie współdziałania z obroną i napadem.

Pomocnik nie powinien używać nóg do „stopowania”, najlepszym sposobem gry na tym miejscu jest bezpośrednie podanie uderzeniem posuwistym; pozatym piłka w ten sposób podana napastnikowi, może być przez tegoż lepiej zużytkowana, aniżeli ostro, krótko uderzona.

Wreszcie zasada prowadzenia piłki jak najdłużej i podawania jej dalej w ostatniej chwili, gdy ściągnięto się uwagę przeciwnika na siebie, jest specjalnie ważną dla pomocników. Przy grze w napadzie powinno się pa-

miętać nie tylko o ataku, lecz i o pomaganiu pomocnikom. Napastnik nie powinien nigdy używać ręki, z wyjątkiem, gdy piłka leci wysoko, również zbędem jest używanie nóg.

Wogóle zasada ograniczenia się do kija jest postulatem dobrej gry, używanie rąk koniecznym tylko wtedy, gdy piłka leci wyżej w powietrzu.

Z najważniejszych reguł należy pamiętać podstawową, że piłkę wolno zatrzymywać całym ciałem, jednakże podnoszenie, noszenie, uderzanie i rzucanie piłki dozwolone jest tylko szapomocą kija.

Wszelkie potrącanie, kopanie, uderzanie, odpychanie, podstawienie i zagwożdżenie nóg przeciwnikowi wzbronione, wolno natomiast zagwożdzić kij przeciwnika, o ile ten ostatni znajduje się na przestrzeni uderzenia, t. zn. między piłką a kijem w odległości, pozwalającej na uderzenie. Podbijanie i przybijanie kija również jest wzbronione.

Dobrym podręcznikiem do kockeyu jest niemiecki, opracowany przez znanego sportmana Kurta Doerrego, redaktora „Sport im Bild”; twórcy niemieckiego rekordu na 60 m. Z polskich podręczników zawiera przepisy gry książka Dra. Tokarskiego, współpracownika ś. p. D-ra Jordana.

Mimo usilnych starań nie udało się łódzkim klubom sprowadzić na Zielone Święta jakiegokolwiek drużyny z zagranicy; również Kraków odpowiedział odmownie. Dlatego też postanowiono uchwalić delegatów Klubów piłki nożnej rozegrać w drugi dzień Zielonych świąt t. j. w poniedziałek 12 maja, match footballowy między Łódzkim Klubem Sportowym a drużyną reprezentacyjną innych Klubów.

Na match przeciw drużynie reprezentacyjnej wybrano Ł. K. S. dlatego, iż miał klub ten w roku ubiegłym mistrzostwo a nadto jest także i w tym sezonie najlepszym. Takie uznanie ze strony niemieckich klubów dla drużyny polskiego Klubu, pozostanie zawsze zaszczytnym wyróżnieniem, gdyby nawet jedynastka Ł. K. S. uległa w zapasach przeciwnikom, składającym się z najlepszych graczy klubów niemieckich.

Match będzie żywe zainteresowanie a spodziewać się należy, że w poniedziałkowym spotkaniu rozwiną obiedwie drużyny piękną kombinację i tempo, hamowane wzajemnym poczuciem koleżeńskie, i wolne od wszelkich narodowościowych niechęci.

Najlepsza drużyna polska „Cracovia” uległa 1 maja lwowskiej „Pogoni” w stosunku 3:1. Wisła natomiast zwyciężyła we Lwowie 4 maja tą ostatnią 2:1.

„Cracovia” zwyciężyła w Krakowie 4 go maja „Kassai Athletical Club” koszykową drużynę, która posiada mistrzostwo powojenne węgierskiej drużyny w stosunku 2:0. Również pobiła „Cracovia” dwukrotnie w Bielsku i Krakowie „Bielski klub footballowy” 1:0 i 2:1.

W czasie Zielonych Świąt gra w Krakowie reprezentacyjna drużyna wiedeńska przeciw krakowskiej. Zapasy te jako próba siły będą uzasadnione zainteresowaniem.

Towarzystwo Warszawskich Cyklistów urządzi 25 b. m. na otwarcie sezonu wiosennego wycieczkę, którą zakończą wycieczki drogowe. W wycieczce wezmą udział członkowie towarzystwa oraz stowarzyszenia zaprzyjaźnione. B. M.

Ostatnia poczta.

Na polowanie.

WIEN — Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, cesarz Wilhelm przybywa w czwartek do Austrii na polowanie do arcyksięcia Ferdynanda.

Turcja zbroi się.

KONSTANTYNOPOL. — Rząd turecki znów mobilizuje znaczne siły w Azji Mniejszej i Mezopotamji, które mają być wysłane na linię Czataldży i do Gallipoli. Równocześnie wysłał Turcja w tej samej dyrekcji artylerję i zapasy amunicji. Ministerjum wojny objaśnia, że siły te mają być zużyte na garnizony w Albanji, która pozostać ma nadal pod protektoratem tureckim.

Skutari.

WIEN. — Z Kataro donoszą: Komendant żałogi czarnogórskiej w Skutari rozpoczął z polecenia króla Mikołaja, układy z dowódcą blokującej floty międzynarodowej, w kwestji ustąpienia ze zdobytego miasta i oddania go załozdze, złożonej z mieszczanego oddziału.

Wśród wojska czarnogórskiego panuje ogólne niezadowolenie z powodu zgodzenia się na ustąpienie ze Skutari.

Ciąg dalej na str. 7.

Kwestja albańska.

RZYM. — Wbrew wczorajszym wiadomościom, Włochy dotąd nie zdecydowały się na demobilizację oddziałów, przeznaczonych początkowo na projektowaną wyprawę do Albanji. Oddziały te pozostaną pod bronią tak długo, dopóki położenie w Albanji nie zostanie stanowczo uregulowane. Anarchja, która dotychczas panuje w Albanji, oraz postawa Grecji, nie chcącej się zgodzić na projektowaną granicę południową pomiędzy Albanją i Epirosem, nie przestają niepokoić wszystkich, zainteresowanych w kwestji albańskiej, chociaż w kołach politycznych włoskich zapewniają, że kwestje te zbyt są drobne, aby miały budzić obawy zakłócenia pokoju.

Akcja międzynarodowa.

WIEN. — Zwłoka w wysadzeniu w Albanji korpusu międzynarodowego nastąpiła z tego powodu, że chciano dać Rosji czas do namysłu. Chodziło o to, czyby Rosja obecnie, kiedy czarnogórcy opuścili Skutari, nie zechciała przyjąć udziału w wyładowaniu wojsk.

Rokowania.

SOFJA. — Pomiedzy Bułgarią i Grecją toczą się rokowania w sprawie ułożenia granic. Pośredniczy Rosja.

Podziękowanie.

CETYNJA. Rząd czarnogórski otrzymał od angielskiego ministra spraw zagranicznych telegram z podziękowaniem za postanowienie opuszczenia Skutari.

Serbowie i Albanja.

BIAŁOGROD. — Półurzędowa „Samouprawa“ donosi, że wojska serbskie opuściły ostatecznie Albanję. Ostatni wymaszerował z terytorjum albańskiego oddział generała Popowicza. Essad-basza zagnał wojska serbskie bardzo serdecznie z honorami wojskowymi. Gdy serbowie wyszli z Alessio, Essad-basza zatknął na gmachach rządowych flagi tureckie.

Co mówią albańczycy?

LONDYN. — Znany przywódca albańczyków Issa Boletinać oświadczył, że albańczycy nigdy nie zgodzą się na nowe granice Albanji, ustalone przez konferencję ambasadorów. Albańczycy będą walczyli przeciw Włochom i Austrii tak samo, jak nieustannie staczali krwawe boje z serbami.

Serbja i Czarnogóra.

BIAŁOGROD. — „Polityka“ dzisiejsza donosi, że Serbja i Czarnogóra zawarły między sobą unję celną i umowę co do wspólnego postępowania w zakresie polityki zagranicznej. Poza to armja czarnogórska ma być zreorganizowana kosztem Serbji.

RZYM. — Z konsulatu włoskiego w Durazzo donoszą, że działalność Essada paszy w Albanji jest zupełnie poprawna. Rozpuścił on rezerwy, a pozostałe wojska połączył z wojskami Dżawida paszy. Wojska te będą wysłane do Anatolji. Essad pasza sam pozostaje w Albanji i oddaje się na usługi ojczyźnie.

Bomby sufrażystek.

LONDYN. — W urzędzie pocztowym północnej części Paryża, po otworzeniu przesyłki niezaadresowanej, znaleziono bombę, której siła mogłaby wywołać ruinę całego gmachu.

Panuje przekonanie, że jest to dziełem sufrażystek.

Echa zamordowania księcia.

Dookoła dochodzenia.

Wczoraj władze sądowe udały się ponownie do Teresina, gdzie raz jeszcze na miejscu przesłuchiowano pracujących podczas tajemniczego zabójstwa robotników i robotnic przy sadzeniu ligustu na wale przy szosie szymonowskiej oraz robotników poprawiających ten wał.

Pozatem badano raz jeszcze 9-letnią Eugenję Sochównę oraz żonę Sochy, które widziały uchodzącego przez łąki czarnego łęgomościa w złotych butach.

Na podstawie pogłosek, napływających z Grodna i Wilna w sprawie zabójstwa księcia Władysława Druckiego spodziewać się można nadzwyczaj sensacyjnych powikłań.

Zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego obudziło w Wilnie wielkie zainteresowanie, gdyż osoba zamordowanego była w Wilnie znana, zwłaszcza w kołach arystokratycznych.

Obecnie szeroko jest komentowane opowiadanie lekarza tutejszego dr. Wojni-

cza o zamachu na życie ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego, dokonany w Wilnie przed dwunastu laty.

Było to w r. 1901, kiedy dr. Wojnicz zajmował stanowisko kierownika laboratorium analitycznego przy wileńskim tow. lekarskim.

Wówczas to do laboratorium zgłosił się ks. Władysław Drucki-Lubecki ze szklanką mleka, oświadczając, że podejrzewa w niem obecność trucizny.

Analiza istotnie stwierdziła, że mleko zawierało strychninę w wielkiej dozie, a po spożyciu owego mleka musiałby bezwarunkowo nastąpić skon.

Kiedy dr. Wojnicz zapytał księcia, gdzie mu podano ów płyn zdradziecki, książę żadnych wyjaśnień udzielić nie chciał.

Książę Ksawery Drucki-Lubecki zamieścił w jednym z pism list, w którym wyjaśnia:

1) że zamianowany przez jego zmarłego brata egzekutor testamentu i opiekun jego dzieci uważał za konieczne, aby z uwagi na wysokość (950,000 rb.) sumy weksli, znalezionych u ordynata Jana Bispinga, skontrolowane były położone na nich podpisy i wyświetlona sprawa waluty; wobec tego akcja spadkobierców Wł. ks. Druckiego-Lubeckiego odnośnie do tych weksli nie miała bynajmniej charakteru przesadzającego co do autentyczności podpisów;

2) wzmianka o rzekomej ekspertyzie, której te weksle poddane być mają, jest bezpodstawa, o ile jemu lub bratu jego Aleksandrowi przypisuje się jakikolwiek udział, czy to w żądaniu takiej ekspertyzy, czy też w udzielaniu wiadomości, że ekspertyza ma nastąpić;

3) wogóle rodzina Lubeckich zasadniczo żadnych oskarżeń ani posądzeń nie popiera i że mylne informacje pod tym względem są jej niewiemych przykre.

Telegramy.

(Telegramy agencji Wat z dnia 9 maja.)

Sprawa Bajlicza.

PETERSBURG. Prokurator kijowskiej Izby sądowej komunikuje, że śledztwo pierwotkowe w procesie Juszczyńskiego zostało ukonieczone i wraz z aktem oskarżenia o Bajlicie przesłane zostało kijowskiej izbie sądowej.

Nowa emisja.

PETERSBURG. Ogłoszono Najwyższy rozkaz o emisji przez bank włościański 4-ej serj 4 1/2% świadectw na sumę stu milionów.

Bezrobocie krawcowych.

PETERSBURG. Panie petersburskie znalazły się w położeniu bardzo przykrem, krawcowe bowiem ogłosiły bezrobocie.

Przesilenie strajkowe.

KATOWICE. Grupy górników strajkujących przedstawiły zarządom kopalń postulaty po których urzeczywistnieniu, robotnicy gotowi są wrócić do pracy. Zarządy kopalń odpowiedziały w różny sposób. Np. kopalnia „Deutschland“ przyjęła wszystkie żądania górników. Inne kopalnie obiecały uwzględnić postulaty częściowo, z zastrzeżeniem, że górnicy podejmą natychmiast pracę, inne znowu kopalnie odrzuciły stanowczo wszystkie żądania i oświadczyły, że nie przyjmą z powrotem do pracy górników, jeżeli niezwłocznie nie przerywają strajku.

Na dzisiejszej konferencji delegatów robotniczych, uchwalono natychmiastowo przerwanie strajku górników. Za wszczęciem pracy głosowało 64 delegatów, przeciw — 26. Cztery kartki były białe.

KATOWICE. Dziś odbyło się posiedzenie związku pracodawców. Postanowiono, aby właściciele kopalń nie uwzględniali żądań strajkujących górników.

—o—

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)

Pogłoski o rozwiązaniu Dumy.

PETERSBURG. Prawica rozpowszechnia w Dumie pogłoski, że w razie odrzucenia przez Dumę ostatniego projektu finlandzkiego zostanie ona rozwiązana, zaś projekt przeprowadzony zostanie na mocy § 87 praw zasadniczych.

Z chwili bieżącej

PETERSBURG. Mający nastąpić w Berlinie zjazd na uroczystości weselnej podobno przyczyni się do wyjaśnienia stosunków rosyjsko-austriackich.

Mówią, że nastąpi zbliżenie obu państw, które w ostatnich czasach rozeszły się na gruncie zwycięstw związkowców bałkańskich.

Cesarz Wilhelm jakoby wziął sobie za zadanie pogodzić jedno państwo z drugim.

O braterstwo ludów.

BERLIN. Teologowie niemieccy wystosowali do duchowieństwa ewangelickiego okólnik, w którym, wskazując na wzrastające ciągle niebezpieczeństwo wojny, stwierdzają, że pokój obecny utrzymywany jest tylko sztucznie przez nieustanne nowe zbrojenia. Okólnik prosi duchowieństwo, by nawoływało do braterstwa ludów, jest to bowiem najszczytniejszy cel ludzkości. Okólnik podpisany jest przez 140 pastarów.

Oddanie Skutari.

CETYNIA. Rząd czarnogórski polecił swemu przedstawicielowi w San Giovanni di Medua, aby spełnił w zupełności wszystkie żądania admirała angielskiego, który jest głównodowodzącym floty demonstracyjnej, blokującej wybrzeża Czarnogórze. Żądania te dotyczą zajęcia Skutari i sposobu dokonania tego zajęcia.

Przerwanie blokady.

CETYNIA. Austriacki okręt Skutari, naładowany środkami żywności i oddziałami sanitarnymi przybył dziś do Skutari.

Za projektem rządowym.

PARYŻ. Komisja wojskowa francuskiej Izby deputowanych przyjęła 17 przeciwko 4 głosem przedłożenie rządu, domagające się 3-letniej służby wojskowej.

Pożar Bazaru.

CETYNJA. Donoszą urzędowo o pożarze „Bazaru“, że cały gmach, pobudowany z drzewa, spłonął doszczętnie. Spłonęły w wielkiej ilości towary wełniane, jedwabne i złote.

Powrót wojsk zwycięskich.

SOFJA. Ostatnie oddziały wojsk serbskich, które brały udział w walkach pod Adrianopolem, powracają do swojej ojczyzny. Ogółem wraca w najbliższych dniach 562 oficerów i 38 tysięcy żołnierzy. Wszyscy jadą do Białogrodu.

Przeciwko służbie trzechletniej.

PARYŻ. Bezpośrednio po Zielonych świątkach zostaje zawarta pomiędzy stronnictwami radykalnym i socjalistów radykalnych ugoda celem zwalczania wspólnymi siłami projektu trzechletniej służby wojskowej.

Skutari w płomieniach.

SKUTARI. Pożar szerzy się w dalszym ciągu coraz gwałtowniej z powodu braku środków ratunkowych, braku wody i z powodu silnej wichury.

Ludność z miasta ucieka w popłochu. Pożar ogarnął także dzielnice zamieszkałe przez chrześcijan.

Na granicę pruską.

PARYŻ. Jak donoszą z kół wojskowych, po wielkich manewrach jesiennych odbędą się ważne translokacje wojsk francuskich na granicy wschodniej.

Z paryskiego okręgu wojskowego przeniesione będą na granicę wschodnią 120 i 128 pułki piechoty, 26 bataljon strzelców i oddział 43 pułki artylerji polnej. Oznacza to nowe skoncentrowanie wojsk na granicy wschodniej.

Podróż Wilhelma.

KOPENHAGA. — Cesarz Wilhelm przybywa 16 czerwca do Kopenhagi, aby złożyć urzędową wizytę na dworze duńskim.

Walka z powstańcami.

PARYŻ. — W Maroku wybuchnęły znowu niepokoje. W kolonji Henriego woj-

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER 17-26-1

OBRONA PATENTOWA

Petersburg — Wozniesińskijskij Prospekt 20
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

ska stoczyły 6-cio godzinną walkę z powstańcami.

wa projekty.

LONDYN. Angielskie koła rządowe większą przychylnością odnoszą się do rosyjskiego projektu statutu dla Albanji, niż austro-włoskiego. Rosyjski statut w tem różni się od opracowanego przez Austrię i Włochy, że opiewa, iż na czele rządu albańskiego ma stać gubernator, wybrany od ludności.

Utrudnione zawarcie pokoju.

SOFJA. Bułgarskie koła rządowe świadczą, że zwycięstwo w zawarciu pokoju z Turcją należy przypisać Grecji i Serbji, które stawiają coraz nowe warunki i utrudniają tym sposobem rokowania.

Młody szach perski.

TEHERAN. Anglja zażądała od rządu perskiego zwołania natychmiast parlamentu bez tego bowiem niemożliwym jest ogłoszenie pełnoletności młodego szacha, czego gorąco pragnie Anglja.

Odjazd króla Alfonsa.

PARYŻ. Król Alfons odjechał wczoraj do Madrytu. Przed odjazdem był na zjeździe kucpów francuskich. Jedno z pism tutejszych pisze, że Francja i Hiszpanja powołane są do porozumienia się w sprawie kolonji afrykańskich, co będzie podstawą do zbliżenia obu państw w Europie.

[Kompromitująca rewizja.

LONDYN. Podczas rewizji w głównym lokalu sufrażystek znaleziono w liczbie innej korespondencji, także listy miłosne. Faktem daje powód prasie londyńskiej do szyderstwa z sufrażystek, które nienawidzą mężczyzn a kochają się przecież.

Loterja.

(Telefonem z Warszawy).

Dziś, jako w 2-im dniu ciągnięcia loterii klasycznej Królestwa Polskiego, 4-ej klasy, główne wygrane padły na następujące losy:

- 5000 rb. 6,649.
- 2000 rb. 9,528.
- 1000 rb. 3,718, 9,848, 14,329.
- 600 rb. 4,728.
- 300 rb. 2,817, 6,508, 13,934, 15,100, 15,191, 15,504, 16,464, 16,626, 17,030, 17,572, 20,582.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia.

Po rubli 90 wygrały numera:
457 621 781 1502 1752 1014 3100 5523 6903
7669 7784 8018 9915 11853 11912 12402 12546 14359
14836 15117 16169 16783 18082 18094 18590 18081
19618 20471 20618 21058 21512 22661 22944.

Po rubli 75 wygrały numera:
157 74 85 209 349 413 516 18 24 605 30 90
790 888 933.

1076 92 1121 35 61 95 1203 60 71 1350 77
84 1411 20 24 45 99 1526 52 1616 55 74 55 89 97
1809 40 65 68 81 95 1956.

2037 63 64 2107 58 73 2201 18 42 62 2311
28 46 2447 60 79 82 2542 50 2601 15 20 62 2774
2821 22 36.

3024 83 78 80 84 3204 88 3310 71 82 3407
33 42 3362 63 66 8720 49 8305.

4007 4141 45 86 4216 47 4321 76 92 4472
4508 75 77 79 4611 19 43 45 96 98 4768 94 4814
41 98.

5020 5133 88 5207 17 5405 57 58 5503 41
66 5612 30 5742 5838 44 72 87 99 5933 76.

6063 6119 35 44 72 6220 30 35 6357 65 87
6485 96 99 6524 39 58 73 6677 80 89 6716 21 63
6833 40 6934.

7033 38 7119 66 7235 87 7333 74 82 85 1429
7516 7603 16 24 87 94 97 819 29 80 929 41 54 80.

8036 56 183 224 34 84 810 420 53 525 694
780 848 49 912 21 23.

9064 92 105 66 84 206 99 335 57 59 93 423
53 517 93 606 32 3751 76 810 61 95 921 31.

10014 20 37 43 48 65 68 70 276 341 416 26
36 48 55 611 44 64 72 711 56 825 28 38 921 89.

11013 53 82 103 22 225 37 85 303 19 404 51
539 63 78 621 46 72 76 702 801 80 936.

12067 113 17 78 80 90 212 54 374 473 553
71 79 94 615 78 703 876 84 905 41 76 93 97.

13004 126 29 244 404 15 536 720 27 42 53
840 73 99 930.

14025 62 250 51 301 3 6 439 58 76 531 65
649 70 713 19 77 78 847 64 918 44 74 79 91 96.

15006 259 323 31 84 429 94 610 35 45 49
647 72 74 755 84 87 831 63 918 30.

16097 37 88 205 21 31 42 89 419 39 81 508
40 619 56 98 725 803 14 49 66 86 999.

17076 163 256 94 99 362 72 97 436 89 52
516 17 83 608 35 711 82 43 44 67 70 78 811 31 71
90 932 47 49 74.

18003 143 63 64 266 80 98 320 26 34 419
 93 626 23 714 19 62 80 807 43 62 73 926 43 54
 63.
 19096 259 228 33 435 70 516 20 33 64 72
 66 80 715 75 85 845 48 55 949 98.
 20010 29 68 101 267 302 14 39 459 64 546
 711 31 850.
 21058 152 225 33 312 15 55 90 98 418 64
 7 65 615 55 61 68 76 758 68 89 865 902 87
 64.
 22017 61 110 247 50 68 318 23 71 73 86 99
 34 46 511 697 743 69 828 38 45 59 85 901
 30.
 23066 16 85 88 99 166 83 215 92 97 312
 450.

Rozmaitości

„Okręt wdów”.

Tak nazwano parowiec „Cleveland”, przeznaczony dla turystów globe-trotterów. Ostatniej wyprawie dokoła świata obóz prawie wyłącznie wesołe wdówki. Było ich — 57. A jednocześnie zaplanowano zwiedzić świat — 30 kawalerów.

Nie mogli się oni uskarżać na nudy w podróży, ani na brak pięknych kobiet. Były tam i słodkie blondynki i zalotne brunetki, i czarujące szatynki, i wysokie, małe, i szczupłe, i pulchne, i młode, i starsze, i jakże tu powiedzieć — 50-letnie, a nawet powyżej. Żadna uskarżać się nie mogła.

Pomiędzy Villefranche a Egiptem cieszyły się największym powodzeniem wdowy młodzieńcze, następnie zaczęły brać przysługę trzydziestoletnie, a pod zwrotnikami pięćdziesięcioletnie wzięły górę.

Najweselszemi z wesołych wdówek okazały się amerykańki. Były zadowolone ze wszystkiego, o byle co się zakładały, oklaskiwały każdą muzykę, piły ciągle wodę z lodem, tańczyły Torkey-trot, zajmowały się gorliwie zbieraniem pocztówek, a w wolne chwile spędzały przy pokerze.

Prawie wszystkie amerykańskie wdowy były już zaręczone, nim „Cleveland” dopłynął do „Przylądka Dobrej Nadziei”. Inne wdówki musiały czekać dłużej. W najlepszym razie 27 nie znalazły mężów na statku. Ale prawdopodobnie wszyscy kawalerowie znajdą żony.

Nogi są coraz większe.

W epoce kongresów nie dziw, że i szewcy odbywali obrady. Zjechali w tych

dnia z różnych krajów do Paryża. Wśród wielu innych kwestji, omawiano sprawę, że w ciągu ostatnich lat piętnasta nogi kobiece znacznie się zwiększyły.

Szewcy francuscy, mając we krwi galanterję, znaleźli sposób, aby nie ranić kobiecej próżności i — zmienili numery obuwia. Przyczynę tego zjawiska upatrują w rozwoju sportu.

Hojny ojciec chrzestny.

Robotnik Albert Bramburger w Guben po urodzeniu się siódmego syna zaprosił na ojca chrzestnego cesarza Wilhelma, który zaproszony te przyjął. Obecnie sześciolnemu ojcu przybył ósmy syn! W tym wypadku jako ojciec chrzestny nominalnie figurował następca tronu, który polecił złożyć w kasie oszczędności na imię swego chrzestniaka aż 50 marek jako podarunek od siebie.

Odpowiedzi Redakcji.

W-nemu Panu Aleks. Mich.

O ile Sz. P. posiada świadectwo z ukończenia 4 klas rządowego gimnazjum, potrzeba tylko odbyć półroczną praktykę w elementarnej rządowej szkole, a następnie poprowadzić próbną lekcję w obecności inspektora szkół ludowych.

dwiezo wyszła z druku i jest do nabycia broszurka

Hermana Chajkina

„OFIARY WIRTUOZOSTWA”
czyli **W pogoni za sławą**

Skład główny w księgarni A. Straucha
Dzielna 16. Cena 15 kop. 164-8-1

Obszerny lokal

odpowiedni na skład apteczny lub na skład farb i chemikali (dotychczas mieści się apteka) jest do wynajęcia od 1 go lipca b. r. Władomość na miesiąc przy ul. Brzezińskiej 2 róg Placu Kościelnego, u stróża. 167-8-1

Dziś wyszedł Nr. 20
łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH”

Lokalne aktualja.

Cięta, bezpardonowa satyra.

Treść:

Oda, Niewierna, Aromaty wiosenne, Podziękowanie, Sylwetka, Z teatru, Tajemnica, Laleczka, Krakowiaczki łódzkie, Góra Łódź, Wycinanki, Osieł, Nagrobki, Listy z Bałut i wiele innych.

Egzemplarz 10 kop.

Żądać wszędzie.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” 25 kop miesięcznie z odnośnikiem do domu.

Bilety wizytowe

. karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.



Pierwszorządny pensjonat polski u wód w Altheide na Szlązku „Villa Charlotte”

w spokojnym położeniu tuż przy kurhauzie, kąpielach i uzdrowisku przez kuracjuszy lasku. Pokoje jasne, zdrowe z nowoczesnym urządzeniem, z werandami i loggiami, z pięknym widokiem na góry i lasy. Kuchnia dobra polska — kucharz w domu. Elektryczne oświetlenie, wodociąg, kanalizacja.

Ceny umiarkowane.

165-9-1

Prakseda Gładysz (adwokatowa).

Dyrekcja

GIMNAZJUM POLSKIEGO Tow. „UCZELNIA”

podaje do wiadomości publicznej, że egzamina dla nowowstępujących do klas niższych łącznie z klasami wstępnymi (niższą i wyższą) odbywać się będą w dn.

20 i 21 maja b. r.

Kancelaria szkolna przyjmuje podania codziennie od godz. 9 rano do 2-jej po południu.

169-5-

Teatr „MODERN”

Krótki Nr 1 (Grand Hotel).

Dyrekcja T. Sołtyk.

Od dziś zmiana.

Ostatnie nowości.

Muzyka koncertowa. Sala ochładzana specjalnie sprządzonym aparatem.

Tajemnica żółtego pokoju

dramat w 3 częściach.

Okrutna teściowa, komedja

Dziennik Gaumont, ostatnie wypadki i w. in.

Teatr Piotrkowska Nr 15. Teatr Optique Parisienne

Zmiana programu we wtorki i soboty.

Od dziś do poniedziałku między innymi demonstrowany będzie dramat w 3 częściach pod tytułem

Wybawiony z kłopotu

bardzo komiczne.

I jeszcze wiele innych bardzo zajmujących obrazów.

Ofiara zazdrości

ORAZ

Tak się kończy stan kawalerski

bardzo komiczne.

Zawiadomienie.

Z dnem 1. maja został otworzony warsztat stolarski p. f. B. Wybrański przy ul. Piotrkowskiej nr. 84, przyjmuje roboty meblowe, urządzenia apteczne, sklepowe, budowlane, wystawowe, urządzenia kuchenne, oraz różne reperacje i odnowienia. Wykonuje sumiennie, skrupulatnie i punktualnie. Ceny przystępne. 1861-1

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie. 1961-23-2

Ignacy Hejduk zgubił paszport, wydany z gminy Bętków pow. brzezińskiego gub. piotrkowskiej. 1192-1

Ogrodnik z długoletniemi świadectwem (ostatnie 5 lat zarządzający samodzielnie większym letniskiem) poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Łaskawe oferty dla „M. M. T.” w Gazecie Łódzkiej. 1195-2-1

Pianino do sprzedania, nowe, tanio. Juljusza Nr. 19, stróż wskaże. 1193-3-1

Zaginiony losy Warszawskiej loterii IV klasy Nr. 22338, 16905, 11503 3604, 2494, 02055, 02801 i karta od paszportu, wydana z rzeźni miejskiej. Zwroćcie za wynagrodzeniem Michał Obara, Hrabowska 3 m. 36. Zestrzepienie zrobione. 1194-3-1

Zakład freblowski Haliny Pełzuckiej Widzewska 147 m 38. przyjmuje dzieci na lato, po cenach zwykłych. Zostać można od 10-2.



THE BIO EXPRESS

Zielona 2.

1871-1

Dziś wspaniały nader urozmaicony program.

„Magnat przestępca”

dramat z życia współczesnego w 3 częściach, z artyst. serji „Nordisk”, w wykonaniu artystów sceny królewskiej w Kopenhadze.

„Córka ulicy”

sensac. dram. w 1 akcie. Oprócz tego wiele nowości kom. i wid. z natury

LOKAL

duży, z ciekawą instalacją elektryczną, telefonem z innymi udogodn., odpowiedni na biura, sklady i t. p. parter-front, obok pierwszorzędnego hotelu po nader przystępnej cenie jest do wynajęcia. Wiadomość w Firmie K. B. un & Syn ul. Dziekna 3A. 1832-3-2

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-52-1

„PERFEKT”

uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. Paczka 16 kop. Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. Skład: Kapsla 26 52-2 Łódź, W. KRAPSKI.

Zaginiony paszport wydany przez magistrat Łódzki, na imię Józefa Kuczyńskiego.

FABRYKA
form do obuwia
Czarnomskiego i S-ki
poleca formy najnowszych fasonów a także dorabia do nóg zniekształconych.
48 ulica Pańska 46. 1311-1

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 4 Maja r. b. został otwarty przy ulicy Piotrkowskiej № 10 zaopatrzony w wielki wybór i w ostatnie nowości

SKŁAD TOWARÓW JEDWABNYCH

hurtowo i detalicznie

Z szacunkiem

1827-3-2

o czem mam zaszczyt niniejszem zawiadomić.

Bernard Dobrzyński.

Proszę uprzejmie zważać na firmę i na № domu

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

Choroby dziecięce i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10½—12½ w południe.
 Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3—4½ w po połudn.
 Choroby wewnętrzne i dziecięce **Dr. Fried** od 6—8 po południu.
 Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szylkret** od 1—2 po południu.
 Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1½—3 po południu.
 Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 6—8 do południu codziennie.

— Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —

Porada 50 kop.

1083

Sprzedż po cenach fabrycznych, MASZYN do SZYCIA „Pfalta”

wyżymaczek amerykańskich, Gramofonów i płyt za gotówkę i na raty oraz haftów ręcznych, maszynowych i przyborów do haftu.

B. Pomorski i S-ka

Tel. 26-87, Łódź, Konstantynowska № 12.

1124-87-8

Świąteczny match footballowy.

W poniedziałek dnia 12 maja grają

Łódzka drużyna reprezentacyjna

przeciw

Łódzk. Klubowi Sportowemu

Początek o godz. 5 po południu

Boisko Touring-Klubu, ul. Wodna № 4.

Niniejszem zawiadamiamy szanowną publiczność że w niedzielę 6 kwietnia została otwarta w domu Teodora Steigerta przy ul. Piotrkowskiej 90. Telefon 31-74 filja sali licytacyjnej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Petersburskiego

„Sotrudnik”

Filja nasza dokonywa następujących operacji:

- 1) Przyjmowanie towarów w celu sprzedaży drogą licytacji.
- 2) Przyjmowanie towarów na skład we własnych składach.
- 3) Przewóz rozmaitych towarów i rzeczy na miejsce przeznaczenia.
- 4) Przyjmowanie rzeczy w komis w celu wysyłki do innych filji Cesarstwa na sprzedaż lub licytację.

Prowadzenie przedsiębiorstwa podlega kontroli państwowej, w Banku Państwa przedsiębiorstwo złożyło tytułem kaucji 10,000 rubli pod nr. 1130859.

Główny skład angielskich maszyn do szycia wyłącznie

Samson Perła

Łódź, Piotrkowska Nr. 109.

Sprzedż za gotówkę i na wypłaty.

Sprzedż części. Reperacje. Bezpłatna nauka haftu. Nauka kroju.



Piegi,

opaleniznę, plamy, pryszczę, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.

Najtańsza

firma para-

soli i lasek



R. Gutmana, Łódź,

Dzielnia Nr. 13.

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór parasoli i lasek, oraz wykonywa wszelkie reperacje starannie i akuratanie. 1237-16-1

Materiały na

bluzki i suknie

hurtowo i na arszyny po cenach fabrycznych a także

reszki, fartuchy alpałowe

i inne poleca **LINDEMAN** Wólczajska 131, wejście z Nr. 129 II p. m. 19. Handlującym rabat.



Najlepsze źródło zakupu

FARTUCHÓW

plócienek na fartuchy, koszule, powłoki pościelowe oraz purpuru turecko-czerwonego na wsypy. Poleca skład fabryczny:

L. Rajcherta

Łódź, Zielona 14, Telefon 30-08.

Sprzedż hurtowa i detaliczna. W niedziele i święta zamknięte. 1815-10-1

Wyroby własne.

Wyroby własne.

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. Włoseń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecińską suchą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 952-

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

705-00-8

Nagrodzona wielkim medalem srebrnym na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

Pracownia gorsetów

Natalji Kędzińskiej

Piotrkowska 115.

POLECA najświeższe fasony paryskie i wiedeńskie.

1141-12-3

Nie trzeba się smucić



Jeżeli się posiada aparat przestarzałej konstrukcji do grania igłami stalowymi, z płytami zniszczonymi już po krótkim użyciu.

Każdej chwili można go uczynić aparatem naprawdę wartościowym, przerabiając go bardzo małym kosztem na

PATHEFON

który gra szafirem bez zmiany igły, nie zdzierając płyta pod względem siły, czystości tonu i wyboru pięknych zdjęć niema sobie równych.

Membrana Pathé do gramofonu tylko 5 rubli, koncertowa aluminiowa 10 rubli.

Przy zamówieniu podać średnicę rurki.

Specjalny Skład Pathefonów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 118, Telefon 19-09.
Katalogi darmo. Reperacje najtaniej.

W. GÓRSKI

SZEWG

Mikołajewska 32.



Poleca Sz. klienteli obuwie wykwiłtne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Firma nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. 1238-15-1



Zakład Fotochemigraficzny
wykonują:
KLISZE
do Reklam gazetowych,
Prospektów, Cenników i t. p.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku modnym
RETUSZE MASZYN
z wykończeniem efektownym.

R. BORKENHIAGEN
Telefon 24-72 ŁÓDŹ Piotrkowska 100.



WAŻNE DLA LETNIKÓW

Tylko w mojej fabryce kupić można
tanie składane łózka (na 4 części)
z materacami tylko 4 rb. — kop.
składane fotele leżaki 1 : 30
taborety piócienne 1 : 50

hamaki, krokietki dziecięce, krzesła, re...elskie kufrы, szczotki rozmaite i t. p.
Wszystko własnego wyrobu
solidnej roboty po cenach
taniach.

W. SZWARCOWSKI
Dzielnia 34.
1828-12-2

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4¹/₂ — 5¹/₂ codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1¹/₂—2¹/₂ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano.
Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHORÓB OCZU
OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH
ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.
od 12—1 i od 5—7 wiecz. 755-156-65

Gabinet dentystyczny E. FUCHS,

Łódź, Benedykta № 2 dom W-go Rozenblatta.

B. główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie po 10-letniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfja) osiedlił się w naszym mieście.

Leczenie zębów **bez bólu** podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. 426-10-10

Dr. L. Klaczkın

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemoczopłciowe.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Dr. Ark. Goldenberg

Mawrot 38, tel. 20-10
akuszerka, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5—7 po poł
- chrześcijańska lecznica -
chorób zębów i jamy ustnej.
Łódź, ulica Przejazd 8.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wycinanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lernerę. 1349
Ceny bardzo przystępne.

Akuszerka dyplomowana A. Lelewska

Główna 42, m. 2
przyjmuje panie z poradami od 3-jej do 7 po południu i na czas słabości troskliwa opieka, dyskrecja ścisła.

Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).
Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w.

Dr. ABRUTIN

Krótka 9, telef. 23-78.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.

Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy

Godziny przyjęć od 12—2 i od 6—8 wiecz.; dla Pań od 5—6 p. p. W niedziele od 10—1.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu.

Lekarz weterynarii S. Wolman

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290-20-6.

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202-111

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zębów mowy (jąkanie, seplenie i t. d.) podług metody prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. med. J. Szwarcwasser, Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przewiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35, Telefon 19-84,
Choroby uszu, nosa i gardła.
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10—11 r. 711-2-4

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
ul. Cegielniana 14
od 11—1 i 5—7¹/₂.

„CASINO”

Od dziś do poniedziałku 12 maja włącznie między innymi

BRAUNING



Dramat detektywów w 2 częściach.

Nad program:

Ostatnia wyprawa kapitana
ROBERTA SCOTTA
do bieguna południowego
Zdjęcie z natury z ekspedycji naukowej.

I na sprytnego jest także sposób, wyborna komedia

PRZECZUCIE MATKI

Dramat.

Orkiestra koncertowa „Sextet”

„ODEON”

Dyrekcja S. Śliwiński.

Najlepszy sextet muzyczny.

Od soboty d. 10 do poniedziałku d. 12 maja 1913 roku

Wieczory śmiechu i operetki.

Najnowsza i najgłośniejsza operetka w 3 aktach, muzyka Leo Falla, scenarjusz podług Greneta Dancroix, w głównej roli ulubieniec publiczności PRINCE.



MAŻ 3^{ch} ŻON

Miłość i Burza komedia z Ma^{ks}sem Linderem w głównej roli.

Tygodnik B-ci Pathe ostatnie wypadki i wiele innych.

Nad program

Tragedja lokaja

Obraz dramatyczny z Premierem komedji francuskiej p. Allesandro w gł. roli.

TEATR „GAZA”
róg Główniej i Piotrkowskiej
Ceny popularne od 17 kop.

Dziś, jutro i pojutrze niebawala program! — Między innymi demonstrow. będzie sensacyjny dramat w 3 częściach.

Tryumf przeznaczenia

wywołujący potężne wrażenie na każdym widzu

Nad program: OMYŁKA SERCA

Wstrząsający dramat odegr. przez wyb. Paryskich artystów.

№ 3832

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. Pod № 1393 przy ulicy Cegielnianej przez Romualda Miłera, Edwarda Banasza i Szymona Nebelskiego, dodatkowa na nowe budowie Rub. 15,000.
2. Pod № 754H przy ulicy Spacerowej przez Henryka Bräutigama, pierwotna Rub. 120,000.
3. Pod № 1037z przy ulicy Pióckiej przez Roberta Tischera, pierwotna Rub. 12,000.
4. Pod № 788s przy ulicy Zielony-Rynek przez Juliusza Palmę, odnowiona z konwersją Rub. 31,000 i dodatkowa z przeznaczenia i na nowe budowie Rub. 28,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 10 Maja 1913 r.

1369

ZASADY FIRMY

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

1) polegają na tem, aby być pierwszymi przy zaopatrywaniu Sz. Klienteli, w ostatnie nowości mód po jak najtańszych i stałych cenach.

2) dbać o dobrze wyszkolony personel w dziale sprzedaży.

3) starać się o jaknajwiększą uprzejmość i życzliwość wobec Sz. Klienteli, nieprzymuszając w żaden sposób do nabycia.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 80 reprodukcji cenniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

FABRYCZNY SKŁAD PORCELANY
ĆMIELÓW
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 31. Telef. 11-80

Rozpoczęła się sprzedaż TOWARÓW WYSORTOWANYCH

Porcelana biała stołowa

Serwisy stołowe porcelanowe na 12 osób od rbl. 24.—

Garnitury do kawy porcelanowe na 6 osób rbl. 3.50 i na 12 osób od rbl. 4.25

Wazony, doniczki, żardiniery, figury i t. p.

!!Ceny niskie—stałe!!

Okazja taniego kupna dla wyjeżdżających NA LETNIE mieszkania.

1264—8—1

B-cia MÜLLER

Łódź, Zakątna 45,

Zakład lepszych stolarskich robót,

kompletnych urządzeń pokoi, również pojedynczych mebli podług danych i własnych rysunków
Wielki wybór stołów rozsuwanych, automatycznych z żelazną konstrukcją wy-
konywa się na miejscu.

1019—50—9

Precz z chlorkiem! Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje białiznie śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

744—100—5



— WYNAJEM —
karet i powozów
A. Neuman

ul. Piotrkowska № 119
Telefon Nr. 10.53.

Szkola rzemieślnicza
sztucznych kwiatów

nagrodzona na wystawie międzynarodowej w Paryżu krzyżem honorowym, złotymi medalami i dyplomem przyjmuje obywateli na „dzień kwiatka” bardzo tanio. Robi różnego rodzaju drzewa do dekorowania kościołów i salonów. Przyjmuje do nauki dziewczęta bezpłatnie; także jest do sprzedania maszyna do krajania papieru, średniej wielkości.

Długa 25.

Poszepczyński

1309—20—1



Krawiec męski
W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

Pracownia
SUKIEN

ORAZ

KOSTJUMÓW DAMSKICH
I. i E. Falkowskich
Nawrot 8.

Dr. med. Wincenty
ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.
Długa 19.

Ch. wewnętrzne, koblce, dzieci.
Od 10—11 rano i od 4—6 wieczór.
1863—10—1



Nowo utworzony FABRYCZNY SKŁAD DYWANÓW

Łódź ul. Piotrkowska № 56, d. W-go Szejkerta. Telef. 31-06.

Poleca w największym wyborze i po najniższych cenach.
DYWANY krajowe, francuskie, czeskie, perskie, smyrneńskie od Rb. 1.25 k.
CHODNIKI dywanowe, pluszowe, wełniane, kokosowe i jutowe . . . 40 —
MOKIETY i materje jedwabne, pokrycia mebli . . . 3 —
Firanki, STORY BONNES, FEMMES, BRIS-BISES . . . 1 —
Tiulowe, i pluszowe Kapy na łóżka.
SERWETY sukienne, pluszowe, jutowe, gobelinowe i t. p. . . 3 —
DIWANDEKI, plusze mohairowe lniane . . . 15 —
BOBRIK-SUKNO do wykładania podłóg, w kolorach bordo, oliw,
zielonym electric. Gobeliny tylko francuskich fabryk. . . 6 —
PORTIERY szerokie i wąskie kantoniery sukienne, gobelinowe,
wełniane, pluszowe i t. p. SZTANGI metalowe do portier
KOLDRY atlas, i watów. od Rb. 2.50. SZCZOTKI do czyszczenia dywanów
Przyjmuje się na przechowanie i do reperacji i czyszczenia dywanów.
Upraszamy o łaskawe obejrzenie bez obowiązku kupna.

Najniższe konkurencyjne ceny.

Odbieramy wybór.

WARSZAWSKA KONKURENCJA



Zielona 5. **ŁÓDŹ** Zielona 5.

Przysłowie mówi: Kto kopiejki nie szanuje, ten szeląga nie wart
Dlatego kupujecie obuwie tylko w znanym magazynie obuwia
Warszawska Konkurencja, Zielona 5. Tam zawsze można dobrać najtrwalsze i najwykwi-
niejsze fasony obuwia po cenach niżej podanych:

Gennik:

Buty z cholewanii lakierowane	Rb. 8.—
szagrynowe	7.—
Kamasze męskie lakierowane	5.25
gemzowe	5.—
chromowe	4.75
hamburskie	4.25
Damskie buciki lakierowane	5.—
gemzowe	4.50
chromowe	4.—
hamburskie	3.50

Wszelkie obstalunki i reperacje wykonywują się starannie i po cenach przystępnych.
1110—8—1

Ulica Główna 17. Ulica Główna 17.

Ceny stałe.

MAGAZYN GALANTERJI

S. MORAWSKI, w ŁODZI.

ul. GŁÓWNA 17, (między Piotrkowską i Mikołajewską)
POLECA ARTYKUŁY DAMSKIE:

Bieliznę, combinations nowego kroju, fartuszki, gipiury szwajcarskie, gorsety grzebień, iluzje, kołnierzyki gipiurowe, koronki, mydelka toaletowe, parasolki, perfumy, pończochy, portmonetki, pudry, rękawiczki skórkowe, trykotowe i jedwabne, tiule, torebki, staniczki, szale gazowe, jedwabne i koronkowe, trykoty, letnie woalki, żaboty i t. p., oraz odnośne artykuły dziecięce

ARTYKUŁY MĘSKIE:

Chusteczki białe i jedwabne kolorowe, kalosze, koszule białe pikowe zefirowe i kolorowe, kołnierzyki (20 fasonów), krawaty, laski, mankiety, parasole, pasy, rękawiczki zamszowe i trykotowe, skarpetki, spinki, szelki i t. p.

Ulica Główna 17. Ulica Główna 17.

Jedyna, najwydajniejsza mechaniczna fabryka szczotek i pendzli w Łodzi i w całym państwie

B-ci GĘBICKICH

ul. Mikołajewska Nr. 30.

Zaopatrzona według wszelkich wymagań wiedzy technicznej w niezbędne w tej branży utensylja, rozpoczęła od niedawna swoją działalność. Poleca wszystkie artykuły po cenach konkurencyjnych i w najlepszym wykonaniu.

50% oszczędności w stosunku do konkurencji.

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH, fotografów i agentów,

Gotowe powiększenia fotograficzne retuszowane lub bez retuszowania, po wyjątkowo niskich cenach. Próbne zamówienia zjednywają mi stałą klientelę.

Zakład fotograficzny „Othello”.

Oddział fotograficznych powiększeń

ŁÓDŹ Rzgowska 2 (przy rynku Geyera).

ANGIELSKIE i KRAJOWE

Nowości

W

materiałach męskich

jak również

na damskie kostjumy

w dobrym gatunku, wielkim wyborze i po przystępnych cenach

są do nabycia

G. A. RESTEL i S-ka

100 SKŁAD SUKNA
PIOTRKOWSKA 100

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21—104—18

Piotrkowska 88, w podwórzu.